



22c 8408  
8<sup>vo</sup>



22c 8408



1892.2308

# POPARCIE

Uwag nad Zyciem

JANA ZAMOYSKIEGO

*z Roztrząśnieniem Pism,*  
które się z ich powodu ziawiły.



---

Roku 1788.



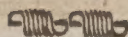
## WSTĘP.

---

Służyć Ojczyźnie jest przeznaczeniem każdego Obywatela; winien iey swą zdatność, uwagi y rady, a do niey należy z nich korzystać, lub ie odrzucić; nie wdzięcznym jest Ojczyźnie zoficy w bezczynności, a nieprzy-  
, co przeszkadza iey bydz u-  
zynnym. Ale rzecze kto, na coż  
e pism rozsiewać? zamieszać mo-  
współeczność; ludzie chwytaią się

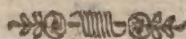
A 2





zazwyczaj nowości częstokroć szkodliwych. Na co odpowiadam, iż zdania szczególnych osób oświecają Powszechność one roztrząsającą; inniemia w ten czas tylko zamieszki rządzą, gdy ie siłą wspiera Tyrania. Tego gatunku są zdania zabobonne, które świat zakłóciły y krwie potoki rozlały. Lecz prawda w jakimkolwiek rodzaju wyjawiona ma na sobie piętno sprawiedliwości; nie może więc na błędną naprowadzić drogę. Mądrość wolnym krokiem obchodząca okrąg ziemi, za przewodnictwem Króla Filozofa w kroczyła do kraiu naszego. Przyjmijmyż godnie tego gościa od wieków żadanego. Niech światłu zdrowego rozumu, którym aż dotąd nie było wolno rządzić się Narodowi, uśłapią przesady, ślepotę y zabobon.

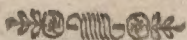
Wszak Narody co tylko błahościami się zajmują, iuż myśleć zaczyna-



ią, ich uwaga zastanawia się nad obmiotami użytecznemi, iako tego świeżym jest przykładem ieden z naylekomyślniejszych Narodów; ucisk powszechny przymusza porzucić te cacka, któremi rod człowieczy w swym się zabawiał dzieciństwie. Błąd i głupstwo ukuły dla Narodów kaydany; nauki, rozum i prawda skruszyć ie potrafią. Sama prawda nad istotami rozumnymi panować powinna, ona bowiem wywyższa umysł, zagrzewa serce y dodaie odwagi; ta powinna być prawidłem dla wszystkich ludzi, choć szczególnie wielkie dusze odważają się ią głosić, a mocne przymować umysły.

Naród nasz zostawał do tych czas pod przemocą haniebną osób, których jest interessem utrzymywać go w niewiedomości y ślepotcie; czas zrzucić zasłonę, y dociekać środka,





z którego wszelkie nieszczęśliwości na Naród ludzki wytryskują.

Tym zródłem są zkażone obyczaje; te zaś poprawić może wychowanie młodzieży w początkach zgadzających się lepiej z naturą ludzką.

Do tych czas dla świata tamtego Duchowieństwo lud sposobiło, nieucząc go prawdziwych Obywatela ziemskiego obowiązków. Nauka obyczajna czerpana w czystym natury ludzkiej zródło, okaże cnoty potrzebne; wychowanie w korzeni głęboko ich nasienia, przyzwyczajenie uczyni wykonanie ich łatwe; mniemanie publiczne y przykład znaczniejszych je rozkrzewią, mianowicie gdy je Prawodawstwo umocni piętnem Powagi swojej, a Rząd krajowi do nich zachęci nadgrodamy, y wyznaczy kary dla tych, którzy na głos rozumu y cnoty Patriotycznej głuchemi będą.



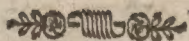
Niech maralność w Szkołach Publicznych y w wychowaniu domowym dawana ma za cel iedyny, *uczynić ludzi szczęśliwemi przez cnory.*

Dosiągniemy go niemylnie, gdy Rząd się przekona, że szczęśliwość Narodu nie może bydz na innych umocniona zasadach, tylko na sprawiedliwości, dobroczynności, ludzkości, dobrej wierze, miłości Ojczyzny, słowem na cnocie y honorze ogólnie wziętemi. Na ten czas wspołeczeństwa istotnie są szczęśliwemi, gdy ich Naczelnicy o tey się przeświadczą prawdzie, iż sama cnota ich prawdziwą stanowi szczęśliwość.

Dały nam wyroki Króla, który tak myśli; oświecił Naród, aby był sposobnym do przyięcia prawdy, a tak-że gruntowne dobra powszechnego zasady.

Oświecześniejsza częśćko Narodu! Królu, Senatorowie, Prawodawcy! których

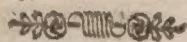




wybor Obywatelów uczynił sprawcami ich losu, rozrzewnyicie się nad przeznaczeniem, które ich czeka, a którego sami w krótcie będziecie ofiarą.

### WYCHOWANIE MŁODZIEŻY.

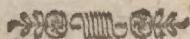
Słusznie Prawodawstwo krajowe o nieczułość obwiniać można, że dawniej nie pomyślało o lepszym wychowaniu młodzi, która pewną Ojczyzny być powinna podporą a następnie iey stanowić szczęśliwość. Toż same wprawdzie niedbalstwo y inne popełniają rządy. Jakoż w samey rzeczy, w żadnym kraju Panujący nie zatrudniają się ściśle tym ważnym dla szczęśliwości publiczney y domowey obiektem. Zdaie się iakoby Polityka sądziła Edukacyą mniej godną swych starań, gdyż iest obojętna, czy ma cnotliwych lub zkażonych, oświeconych czy nierozsądnych Oby-



watelów. — Owszem samodzierżca Nieprzyjaciel światła y cnoty, utrzymuje lud w grubey ciemności, rzuca między swe niewolniki zawiązki niezgody, aby zakłóceni łatwiej się iego go poddali ubrdaniom.

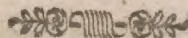
Rzeczpospolita nasza tyłą obarczona nieszczęśliwościami, ma tę iedyną nad wszystkiemi Państwami korzyść, że się urządzeniem wychowania publicznego iuż zajął Rząd krajowy; winniśmy to mądrymu Monarsze który między innemi środkami, które przedsięwziął końcem ocalenia reszty kraju y imienia Polskiego, poznał że lepsze wychowanie młodzieży powrócić może wnukom naszym, dawną Polaków dzielność y odwagę. Ta iedna przyśluga krajowi swemu uczynienia, iezeliby inne chwalebne sprawy nie doszły aż do późney Potomności, uwiecznić po-





winna Panowanie y sławę STANISŁAWA AUGUSTA.

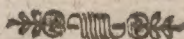
We wszystkich krajach staranie kształcenia młodzieży porzucone jest Ministrom Religii, to jest: ludziom niemającym ani woli ani zdatności, do rozwikłania rozumu ludzkiego; osobom, których jest zamiarem światło jego przytłumiać, aby nie oświeconych łatwiej pod swą uiarzmić władzę. Nic ważniejszego dla duchownych iak ślepe uczniom dla swych mniemań wlać uszanowanie, sposobić ich dla innego świata, dla Bogów, albo raczey dla siebie samych; przywiązanie do podobnych sobie maia za występność, gdyż tylko same Niebo kochać każą, kochać bliźniego, jest to go nienawiedzieć, gdy mu przypadek i wychowanie odmienią dały wiarę. Starać się o szacunek Współ-Obywatelów i cheścić się z dobra dla człowieczeństwa wyrządzone-



go, jest ubliżać Bogu, któremu wszystkie należą uczucia. Stan ten oddzielny y czyniący swą chierarchią stan osobny w Rzeczypospolitej; zachwala tylko cnoty duchowne niemające żadnego związku z życiem Towarzystwem.

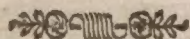
Moralista taki, niechcąc poznać prawdziwey człowieka natury, na którą tylko przez zaslonę swych uprzedzeń spogląda, nie wie iak korzystać z namiętności, które nayfilnieyszą są sprzęzyną do pobudzenia ludzi, ani iak ich ku dobru publicznemu skierować. Xięże wychowanie dąży szczególnie do tego, aby upodlić Rod ludzki, odiać mu wszelką sprzężystość, muzgi młodocianne przyjmujące każde wrażenie pomieszać, aby się rozum z czasem nierozwikłał y nie zrzucił z siebie iarzma przesądów, które go dla społeczeństwa mniej użytecznym czynią.





Młodzieniec wachodzący z pod rąk tych poważnych Pedagogów, nie wie czym jest, nie zna co to Ojczyzna, ni co w różnych stanach, w których się znajdować może, dla niej czynić powinien. Głowa jego nabita tylko układami duchownemi y nie pojętemi tajemnicami, nad wszystkim się zastanawia, co widzi na świecie. Cała nauka jego obyczajna, na tém się zasadza, aby mocno wierzył, czego nie poymie, y mniema iż najsświętszych dopełnić obowiązków, gdy machinalne wykonywa ćwiczenia, do których go od dzieciństwa wprawiono.

Jest to moy obraz, który kreślę; wyznać muszę ze wstydem dawnych Nauczycielow publicznych, że po skończonych szkołach, w których lat siedm marnie strawiłem, po popisie z powszechney Filozofii, wyszedłem na świat nieukiem pełnym próżności

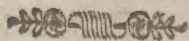


z mniemanych nauk moich, żem umiał ułożyć argument z *celarent* y *frizezomorum* y długo się sprzeczać o rzeczach, których krzywe wyobrażenie miałem.

Dla oświecenia y stania się istotą Towarzystwu potrzebniejszą, porzucić musiałem fałszywe szkolne początki, y oddać się użyteczniejszym naukom, gdyż napoiony tylko złą łaciną, Filozofią ciemną, badaniami dzikimi, niewiedziałem iak sobie postąpić na świecie, nieznając pierwszych życia Towarzystkiego prawideł.

Każdy, co się w podobnym znajdował razie, łatwo osądzi, iak ciężką to było pracą; nie bowiem trudniejszego, iak się wyzuc z błędów któreśmy się kochać nauczyli od samego dzieciństwa; umysły tylko mocne od nich oderwać się potrafią, a słabe nieśmiąc badać y powątpiewać,

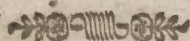




kroku żadnego do światła, posunąć nie mogą. (\*)

Co gdy tak jest, każdy mi przyzna, że największa część osób tego stanu (bo wiele już jest światłych y z dawnego wyzutych Pedentyzmu) mało posiada zdolności do ukształcenia młodych na dobrych Ojców, Prawodawców, słowem na wolnych y użytecznych Ojczyźnie Obywateli. Czegoż duchowni uczyli? wiadomości mniey potrzebnych, moralu mało co skutkującego na umysłach; bo nauka ta nie wsparta na powodach dotykalnych, nie jest właściwą dla ludzi przeznaczonych żyć na tym świecie. Moralność bowiem, którey sprężyny ukryte są w Niebie, nie ma mocy utrzymania Istot, które się łatwo zaślepiac y popsuc daią.

(\*) Ego adolescentulos existimo; in scholis fieri stultissimos, quia nihil ex his, quae in usu habemus aut audiunt aut vident. *Satyr. Petron.*

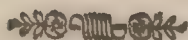


Skoro tedy Młodzieniec tak wychowany na świat wychodził, poznał zaraz, iż początki iego nie zgadzaia się z tém co się koło niego dzieie, porzuca ie więc, idzie oślepi za słupieniem, który go z sobą porywa.

Odmiana Nauk, którą Kommissya Edukacyina, z światłych złożona męszow, szczęśliwie przedsięwzięła, dobre już okazuje skutki. W terażniejszey Młodzieży sposób myślenia zdaje się być inszy; przeto spodziewać się należy, że przyszłe pokolenia słodkie tey odmiany zrywać będą owoce. Cna młodzi! nadzieio poratowania Ojczyzny, uwielbiay Króla, kochającego Nauki y szukającego szczęśliwość Narodu; Jego to jest dziełem.

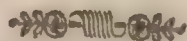
Zatrudni się zapewne taż Kommissya która już tyle dokazała, bardziey jeszcze wychowaniem publiczném, przepisuiąc sposoby, aby wprzód iak nay-





lepiej umocnić ciało; ćwiczenia żołnierskie, walki, mocowania, dzwigania zgodnych do wieku ciężarów, potykanie się w kłie, częste w zimnej wodzie kąpanie, pływanie, biegania do met itym podobne sił krzepienie skutecznie się do celu tego przyłożyć mogą. Odmieni równie i moral, dając mu zasady widoczne, to jest miłość prawdziwą Ojczyzny y Obywatelów, potrzebę konieczną stania się miłym y użytecznym Towarzystwu, y tym podobne do cot obywatelskich podniety: a tym sposobem młode serca gruntownie się ukształcą. W prowadzi nauki kraiowi najpotrzebniejsze; pewne początki Rolnictwa, do którego każdy Obywatel jest przeznaczony; Mechanikę doświadczalną choć dla małej liczby uczniów końcem wydoskonalenia Rękodziel y wyrabiania na większy kraj użytek twórców ziemskich, o których iako y o

rozsze-



rozszerzeniu handlu zagranicznego mniej dbać należy, poki morg jeden roli do dobywania zostaje, bo ta jest skarb jedyny, prawdziwe kopalnie złote, z których się największe i najpewniejsze skarby wydobywają.

Niemniejby kraiowi przyniosło korzyści ustanowienie Szkoły Statystyki, Praw Narodowych, nauki o dochodach skarbowych, do tych czas w Polsce ledwie co znaney, wiadomości celney, której potrzebę już poznał jeden Kommissyi Skarbowey Członek nayszczynniejszy, który dla głębokiey Praw wiadomości, różnych nauk, y nieskazitelnego duszy charakteru odbierają cego teraz okłask powszechny, zaszczytem jest tey wysokiey Magistratury, a którego by młódz szlachetna za wzor wziąć powinna. Równie sposobienie kilku młodych ludzi do Mineralogii dla kraju bydyż może użyteczne, a że tey nauki trudno doskonale na-

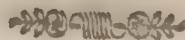




bydź bez doświadczenia, przyzwoitszą więc jest rzeczą, wysłać subiekta wybrane y wiele z dowcipu znanego obiecujące do zawołanych w Europie kopalni.

Tym sposobem wychowanie publiczne urządzone żądane zaiste przyniesie skutki, da ciałom gętkim moc, żyłom suchym sprężystość, sercom czułość, a rozumowi wiadomości potrzebne; nauczy młodź przeznaczona do pierwszych Rzeczypospolitey Godności sztuki rządzenia, czyli Polityki; Szlachtę, iak ma użyteczną bydź Ojczyźnie, i za nią krew toczyć w potrzebie; bogatych iak darów fortuny dla dobra kraju używać mają; uboższych na koniec, iak uczciwym przemysłem na życie wygodne starać się powinni.

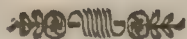
Zaiste w miękkim y złym wychowaniu, które niezdolni lub obojętni Nauczyciele dawali Młodzi, szukać powin-



niemy zrzodła nieszczęśliwości naszych. Oycowie dumni z majątku wylani na rozkosz y zabawy, nie mają ani zdatności ani chęci kształcenia smych dzieci albo przynajmniej doglądania Nauczycielów; porzucają ie ludziom mało oświeconym, częstokroć lekkomyślnym Francuzom, którzy zamiast nauczania ich wiadomości ściągających się do ich Stanu przyszełego, y wpoienia w nich miłość Ojczyzny, wstępi do niej wzbudzaia, przez zachwalenie innych krajów; albo ich też zostawia Jurgieltowym Domownikom od których tylko przywar y podłości ich stanu nabierać mogą.

Pierwszy więc krok, któryby Rząd ku Reformie obyczajów chciał uczynić, zmierzaćby powińien do odjęcia niedbałym y nierządny Rodzicom prawa wychowania swych dzieci, gdyż ich tylko na złych i niezdatnych ukształcą Obywatelów. Czuł już Ly-

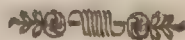




kurg, aż nadto potrzebę Edukacyi publiczney. W Sparcie pod ściśłym Rządu zostawała dozorem, była iednakowa y prawem przepisana. Szczególniejszym iey było zamiarem zahartować ciało, wlać uczucia Antuzyazmu dla Ojczyzny, y odwagę potrzebną do bronienia wolności y kraiu.

Jeżeli więc ten dziki Prawodawca za pośrednictwem podobney Edukacyi mógł utworzyć Woiakow pogardzających boleścią y śmiercią, za cożby Rząd nasz nieskończenie więcej ludzkości y roztropności posiadający niemiał uformować cnótliwych y mężnych Obywatelów?

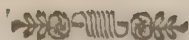
Skutek tego męskiego wychowania rozciągał się równie y na pogłowie; wielkość duszy y moc ciała Spartanek zadziwiała następne wieki, czemużby więc Płci naszej piękney też same uczucia wlać nie można?



Już wyżej się powiedziało, iż dobre wychowanie domowe mieć niemożę miejsca, gdzie zkażone są obyczaje. Rodzice bowiem pełni próżności, y na różne wylani nierządy, gdy się zajmą wychowaniem swych dzieci, zamiast ulepszenia ich serca, swemi ich napoią przywarami; następnie krwie związki rozwalniają się w Familiach, których głowy są szczęśliwość na rozrywkach, biefiadach, y dogodzeniu swym żądom zasadzają, nie zważając, iż nieprzerwana domowa spokoyność zawisła od wzajemnego szacunku osób familią składających.

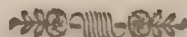
Oycowie niebaczni, coście uczynili dla tych dzieci, od których uprzejmości, posłuszeństwa, wdzięczności, y pomocy wymagacie? czynicie wszystko, aby ich oddalić od serca swego, a chcecie żeby was kochali? zamiast uformowania ich duszy przykładami cnoty, zamiast zaprzatnienia ich po-





trzebnemi naukami, czynicie ich częstokroć świadkami nierządów waszych; odnoście więc słusznie na schyłku życia karę niedbalstwa y nieroztropności waszey, y doznaycie, iż nikt niepowinien ani kochać, ani powążać tych, w których nie znalazł dobroci ani cnoty.

Dla zebrania dobrego żniwa, zdrowem żarzem ziemię zasiewać należy. Gdy rodzice chcą znaleźć w dzieciach serca dobre, przyjaciół szczerych, pociechę y wsparcie w grzybiałości, niechże ich z młodu do swego przytulają łona, niech im dadzą kosztować słodyczy przywiązania Rodzicielskiego, która iedynie więzy ich powagi ulekczyć potrafi. Niech ich uczą swemi przykładami być sprawiedliwymi, niech zawczasu w nich wzbudzą czułość, miłość, ludzkość, wdzięczność, a dobrych utworzą Obywateli pełniających obowiązki człowieka,



który dla związku, który jest między nim a Towarzystwem majątek y krew swoją poświęcić mu powinien.

### WYCHOWANIE PŁCI ZENSKIEY.

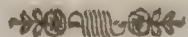
O ty naysłodsza Narodu połowie! którą przyrodzenie przeznaczyło do udzielania szczęśliwości drugiey połowie, do tych czas od Rządu zaniedbaną byłaś. Sposób którym cię kształcą, utwarza z ciebie istoty zachowujące przez życie całe, lekko-myślność, nieśmiałość, narowy y nierządność dzieciństwa.

Ta Płeć obażalna pod wszystkiemi Ziemi-Kręgu sfrefami pod Mężczyzn ięczy iarzem. Człowiek dziki robi z swey Towarzyszki Niewolnika; Azygatyk zazdrosny ma kobiety za narzędzie swych rozkosz lubieżnych. Europejczyk wypolerowany, choć się tey Płci nie co więcej pobbłażać zdaie,





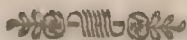
postępuiesz z nią sposobem uczciwszym? My Polacy, co się Francuzów chełpiemy dwornością dla Poglówia, wlewając mu tylko smak do zabaw, igrzysk, mod, stroiów, lub do nauk miśkich, niepokazujemyż mu wzgardę istotną umaśkowaną pozorem ulegania y grzeczności? Jakąż korzyść oczekiwać można z wychowania dawanego szlacheckim Paniom? matki próżne, rozsypane, częstokroć występne mogli nauczyć swe córki prawideł cnoty y skromności? Równie dla tej Pci lubey nieszczęście; gdy porzucona będzie Zakonnicom, żadney wiadomości nie mającym, oddzielonym od współczności, kłótlwym, lekkowiernym, zabobonnym y napełnionym przesądami zgromadzenia swego. W tych dwóch Szkołach nie uformują się zaiste dobre Obywatelki, Matki czule, Zony zdolne ziednać sobie szacunek y zaślano-



wie serce swych Małżonków. Cała Edukacya Panienek przeznaczonych do życia na wielkim świecie kończy się pospolicie na tańcu, muzyce, stroiach y składzie ciała częstokroć wymuszonym. A do tego prawidła tej drugiey Edukacyi są sobie wcale przeciwne. Religia zakazuje młodey Panience kochać świat y iemu się podobać, kiedy z drugiey strony, wszystko, czego się uczy, ma za cel podobanie się światu. Wpaia się w nie zwyczaj, że ich honor zawisł na wstydzie, skromności, a mianowicie na zachowaniu niewinności, a przeciwnie chęć, którą w nich wzniecają do stroiów y umyślalstwa, zdraie ich wzywać do porzucenia tej skromności y niewinności tyle zachwaloney.

Tym sposobem wychowana Panienka łączy się za rozkazem Rodziców, z Mężczyzną, którego częstokroć nie cierpi. Tyrania lub obo-

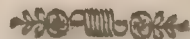




iętność jego przymusza ją w krótko do ośłodzenia swych umartwień domowych, rozsypaniem, lub występkiem. Małżeństwo, które iey świętym wystawiono związkiem, zamiast ofiarowania iey słodyczy spodziewaney, brząka iey tylko kaydanami, tym nieznosnieyszymi, iż ie Religia nie roztargalnymi czyni. Nie została więc tey, co ie nosi, tylko ie swemi skrapiać łzami, jeżeli się nie domyśli z uszczerbkiem swey cnoty, ciężar ich uleczyć.

Rodzice niebaczni, zacoż podłym powodowani zyskiem przymuszacie do występu lub w dozgonną pogrążacie rozpacz swe Corki, którym szczęśliwość winniście?

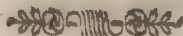
Szacunek potrzebniejszy do szczęśliwego postanowienia, niż miłość, rodzi się tylko z pięknych własności duszy; iakież będzie więc pożycie, gdy Panienka poniewolnie idzie za Męża, który tych nie ma przymio-



tów? Miłość jest delikatnym kwiatkiem, który najmniej powiew przykry niszczy, lecz szacunek jest drzewo nawalnym się opierające wiatrom. Mąż więc roztropny szuka rozkoszy stałych; wybór swój kieruje następnie do przymiotów serca raczej, niż do znikomych ciała powabów. Łata nieoszczędzają piękności, lecz poważają cnotę, która się ich spustoszeniom opierać zwykła. Toż same prawo wyboru powinna mieć y Białogłowa; za coż podłego interesu ma się stać ofiarą?

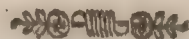
Zkażenie obyczajów, rozpusta y inne przywary są koniecznymi skutkami niewiadomości y próżnowania. Natura utwarzając kobiety nieco słabszymi od mężczyzn, przeznaczyła ich do lepszych zatrudnień domowych, y do wychowania dzieci; trzeba więc za wczasu w nie wlać te cnoty, które mają być zasadą ich przyszłej





szczęśliwości. Bez tych przymiotów, te, którym naywięcej palemy kadzi-deł, naybardziej są ukarane w Jesieni ich wieku. Nie użyteczne na ten czas Towarzystwu, porzucone samym sobie, odsadzone od podchlebstw i hołdu, do których się próżność ich przyzwyczaiła, wpadają za zwyczaj w głęboką melancholią, Świętoszostwo przykre jedynym dla nich zostaie środkiem grania ieszcze iakieykolwiek roli na świecie. Ciężarem sobie y społeczności, poświęcają Niebu momenta, których miley już nie mogą przepędzać.

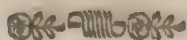
Plato życzył, aby kobietom dać mężką Edukacyą, aby się przez to użytecznieyszymi stały kraiowi. Ta Płeć dowszyfkiego jest sposobna, nawet do panowania nad wielu Narodami, iako tego widzimy przykład w *Minerwie Północney*, która y nas swym dosięga Berłem; wielu iednak załłana-



wia ciekawość, ieżeli wschodnie Narody przyzwyczaione do rozkazywania samowładnie kobietom, też dla niey uleganie mieć będą. Zostawmy naszym Polkom łagodność, przymilenie skromne, y cnoty im właściwe, a więcej na tym zyskamy, niż żebyśmy z nich Amazonki poczynili.

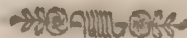
Gdyby ta Płeć odbierała Edukacyą bardziej zmierzającą ku uszczęśliwieniu Małżeństw, nie byłoby zaiste tyle bezżeństw szkodliwych ludności a któreby wielkimi podatkami wykorzenić należało. Panienki zgodniey wychowane, pociągályby do postanowień nierozzerwanych; a Mężczyzni znaydujący szczęśliwość na łonie cnotliwej Zony, nie mieszałiby intrygami y zdradą pokoiu tyle familii.

A do tego. Prawodawstwo ułatwiając bardziej rozwody, zakazawszy aby się po nie ostatecznie do Rzymu nieudawać y onych nie kupować, zatrzy-



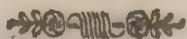
małoby rozwiązać powszechną. Naczołby Religia y Polityka mające za cel szczęśliwość Towarzystw, pożycie Obywatelów wsamym słodczy źródle truć miały? zachoż przymuszać Małżonków, którzy się nienawiedzą y pogardzają na wzajem, do życia z sobą w goryczy y niezgodzie aż do śmierci? Takie ustanowienia muszą koniecznie zkazić obyczaje.

Kommissya Edukacyina wziera już w sposób wychowaniu Płci Zeńskiey w Pensyach Publicznych; zostaie iej ieszcze ułożyć kazać książki Elementarne Nauk dla tey Płci właściwszych. -- Morał cały dążyć powinien do ukształcenia Panierek młodych na dobre Matki, Zony y Obywatelki; godziłoby się przy umocnieniu ciała dać im wiadomości, którychby w czasie na korzyść Męża y do gospodarstwa domowego użyć mogły.



Płci mamiąca, którą przyrodzenie do panowania nad sercami Mężczyzn przeznaczyło, poznay cenę rozumu, poznay cnoty dzielność; udziel tym drogim duszy przymiotom twego głosu czarującego, aby uięły y zwabiły pewney Płci naszą. Poważay się więcey sama, aby cię lepiey szanowała. Porzuć te upiększenia powierzchowne y błahości. Doskonaleie powabne kobietki rozum swoy przenikły y żywe wyobrażenie; czyńcie się szanownem i przez cnoty obywatelskie y czyste obyczaje. Niech wasze skromne weyrzenia zmieszają bezwstydnosc, karżcie swą pogardą niewiadomośc y przywary; poprawcie swym przykładem młodzi płochą y próżniaką, która swemi podłościami zaraża Towarzystwo i hańbi siebie; Powróćcie zdrożnych Cnocie y Oyczyźnie, aby się iej pożytecznemi stali członkami: a na ten czas nad umysłami na-





szemi pewniey panować będziecie, niż przez próżne ozdoby kray ubożące, niż przez umizgalstwa y intrygi, a kosztować będziecie nieprzerwanego szczęścia, które sama cnota ściągając sobie zwykła.

### RZĄD, PRAWODAWSTWO.

Każdy człowiek dąży ku szczęśliwości; każde Towarzystwo ten sam sobie cel zakłada; Dla tego człowiek żyje w społeczności, aby łatwiey został szczęśliwym. Społeczeństwo ma prawo nad człowiekiem, dla korzyści które mu w tym zamierzeniu iedna; lecz z tegoż powodu winna mu sprawiedliwość, zaskonę od napaści; każdy Obywatel dla własney szczęśliwości obowiązue się tym prawom być posłusznym, y podlegać tym których ustanowił ich stróżami y tłumaczami roli swojey. Pod temi warunkami

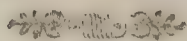
każdy



każdy Obywatel nabywa prawa nad społecznością, która dla swego własnego bezpieczeństwa, powinna być wierna swym obowiązkom. Dla tych korzyści każdy członek obowiązue się być sprawiedliwym, poddawać wolę swoją Publiczney, poświęcać swy interes dobru powszechnemu, bronić Ojczyzny całą siłą swoją, służyć iey zdolnością swoją; nie mieszać społeczeństwa w Dzierzawach, ale przykładć się do uszczęśliwienia powszechnego. Gdy wiernie te pełni obowiązki, Towarzystwo nie może bez niesprawiedliwości ogalać członek swoy z szczęścia które mu ziednać obowiązala się. Wola społeczności wyraża się przez prawa, które są prawidłem dla Obywatelów w względzie zachowania y uszczęśliwienia wszystkich.

Te prawa powinny być wyrokami dobra y doświadczenia przeciwko ia-

C



terestom osobistym lub namiętnościom osób szczególnych.

Powaga Obywatelów zasadzać się szczególnie powinna na wyższości talentów, światła y cnot.

Prawodawcy są Tłomaczami woli powszechney; zaczym prawa od nich stanowione, mają być sprawiedliwe, y zgadzające się z naturą człowieka, z dobrem społeczności, i z okolicznościami czasu. Prawom temu celowi przeciwnym Naród poddać się niepowinien; bo prawo odeymujące człowiekowi wolność, bezpieczeństwo y własność, flusznym być, nie może.

Z tego wypływa; iż między ludem y ich Rządzcą pewne muszą być obowiązki, które w podobnych okolicznościach zawierać się mogą: ponieważ mnie Naród wybrał za Naczelnika swego, moją będzie powinnością czuć nad jego bezpieczeństwem, pracować koło dobra jego, zaślaniać go



prawem od ucisku obywatelskiego a mocą zebraną kraiową od napaści najeźników; z swej strony Naród dla tych korzyści dążących ku uszczęśliwieniu jego przyrzeka Władcy swemu być posłusznym, poważać go, stać się wzajemnie o jego dobro y bezpieczeństwo. Skoro strony uchybiają zobowiązaniom swym obojętniemi iedną dla drugiego; zrywa się wspólna umowa, y utracają wszelkie do siebie prawo.

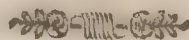
Wolne tylko Narody, iakim jest Polska, tą się zaszczycają korzyściami, iż pewne swym Królom przepisują *Pacta*. Jednowładzcy którzy oręciem lub zdradą lud iaki podbili, zamiast odbierania praw od niego, przepisują mu je podług woli y urojenia swego.

Polska od swych pierwiastków po niekończonych rządach odmianach, została na koniec obieralnym Królem.



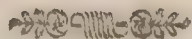


wstawa, w którym korona nieprzechodzi dziedzictwem do potomków tego który ją nosił. Naród czyli raczej Szlachta, która prawie sama obiera Królów ma to za najmocniejszą swoją wolności zasadę. Jakoż piękny to zaszczyt pod gołym Niebem najmędrszego y najmocniejszego z pomiędzy siebie mianować za Króla swego. Lecz tej wolności tylko cień pozostał; przemoc sąsiadów zniszczyła ten drogi klejnot wolności; obieranie Królów, które się od czasów pamiętnych nie obchodzi bez faksyi, zamieszania, wpływu Mocarstw obcych y wojen domowych, stało się zazwyczaj Epoką fatalną dla Narodu. Wyniosłość możniejszych którzy sami sobie przywłaszczają prawo królowania albo stanowienia Królów, rzadko na dobre pozwala ustawy, aby bezkarnie słabszych uciemniać mogła. Obranie przez głosy tajemne,



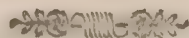
do dawania których samychby tylko Obywatelów dobrze osiadłych prawem przypuścić należało, uchyliliby wiele rozterek towarzyszących pospolicie Elekcyom. Ale odmiany najprostsze y najłatwiejsze do urzędzenia znajdują nieskończone zawady w uprzedzeniu ludzkim dla starodawnych zwyczajów.

Dla zapobieżenia nierządom w Bezkrólewiu panującym, y dla uprzedzenia zamieszania przy obraniu Króla, jest zdanie wielu zacnych Patryotów, aby Tron Polski oddać następstwu; a tak aby Naród, który się dotąd ma za wolny, stał się dziedzictwem iakiego domu potężnego. Ten układ rządu lubo bardzo pospolity, nie może jednak iak obrazić umysłu wolnego Republikanta. Jeżeli przez ustanowienie następstwa uchylili się wpływ Mocarstw do Elekcyi, y inne zamieszki domowe, wystawi się Naród na



nieszczęście trwalsze, które udzia-  
łać mogą nieznaomość Rządu, obo-  
jętność na dobro Narodu, wynio-  
słość, y targnienie się na swobody  
kraiowe Dynastji lub Familii iakiej.  
Rzadkie są *Stanisławy Angusty*; Król  
dobry dziedziczny nie każdego wie-  
ku jest płodem.

Nie może więc bez płochości na-  
ród porzucić nieodzownie swe losy  
iakiemu pokoleniu, które ze krwią  
niepodaie następcy sztuki trudney pa-  
nowania *Xiążęta*, którym dosyć jest  
urodzić się, aby panować, mogą ści-  
śle mieć obowiązki do nabywania  
przez długie prace talentów y cnot  
potrzebnych do rządu? doświadcze-  
nie wieków uczy, że po Monarsze  
cnotliwym, nastąpi potwor okrutny,  
który wszystko obali, co poprzędnik  
iego dobrego ustanowił. Mało Kró-  
lów rządzi przez siebie samych y za-  
trudnia się szczęśliwością swych pod-

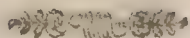


danych. Królewskie bowiem dośto-  
ieństwa nadto wielką czyni odległość  
panującego od poddanego, aby się  
Monarcha zniżył aż do zatrudnienia  
się pomyślnością iego.

Z tych powodów rząd dawny Re-  
publikański, choć burzliwy, zdaie się  
bydź zbawienniejszym dla Narodu  
naszego; ponieważ nie masz stałości  
ani pewności w stanie Obywatela kra-  
iu tego, którego los szczęśliwy lub  
nieszczęśliwy zawisł od cnot lub przy-  
war, od rozumu lub nierozsądnosci,  
od mocy lub słabości iednego czło-  
wieka, którego wszystko, co go ota-  
cza, oszukać y zepsuć stara się.

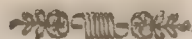
Wszystkie w prawdzie układy Rząd-  
du mają swe korzyści y wady; lecz  
Monarchia iedynowładna niszczy za  
zwyczaj szczęśliwość publiczną koń-  
cem dogodzenia ambicyi i chciwości  
Króla, który nigdy Dworzań co go o-  
taczają, nasycić nie potrafi.





Nie masz do tych czas jeszcze rządu doskonale ułożonego; trefunek nierozsądnosć, i gwałt-ustanawiały do tąd układy rządów. Rzadko uwaga; przezorność, słusznosć y miłość Ojczyzny przedsiębiorą rząd poprawić. Wielkie rozruchy odmieniania tylko imię Tyrana; Nigdy bowiem Narody nie sięgają do zrzodeł, z kąd ich niedola wypływa. Wystrzegać się iednak Naród powinien przedsięwziąć środki gwałtowne dla poprawienia rządu swego; bardziey stan wstrząsnąć mogą, iak mały nierząd, w którym zostawał.

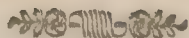
Rozum podaje odmiany powolne; nadto nakręcone sprężyny pęknąć mogą. Potrzeba, doświadczenie y okoliczności najlepsze do tego okazać środki. Zaden się Naród ani razem umocnić, ani oświecić nie może; barbarzyństwo lubi wrzawę wojny a oświecenie słodkie pokoja owocem cenić umie.



Cały Naród powinien wraz myśleć o sposobach zakończenia ucisku i podległości swojej, lecz osobie szczególney niewolno, iak zdrowe podsuwać rady, poświęcając swoy interes dobru społeczności. Prostuując tylko mniemania, zbijaając przesady dawne a szkodliwe, y dając poznać Maczelnikom Narodu skutki słusznosć, y rozumu uleczyć można słabość stanu y stałe wolności urządzać panowanie.

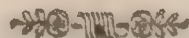
## W O L N O Ś C.

Nie się bardziey nieprzykłada do uszczęśliwienia Narodu, iak wolność prawdziwą; ci iednak którym rząd powierzono, usilnie się starają onę nadwątlać, aby cugle swym własnym namiętności popuścić mogli. Jest przeto między panującym a ludem oto walka nieustanna; pierwszy zgładzić,



a drugi wolność udzielić usługi. Najszcześliwszy ten Naród, gdzie Naczelnik najmniej ma środków do pociągnięcia znaczniejszych na swą stronę, którzy interes powszechności dla swych korzyści zdradzać zwykli.

Naród Polski do tych czas rad się z swą zaszczytą wolnością, choć mu iey szczególnie cień pozostał. Epoka, od której sąsiedzi przemożni Królów ślapią, Prawa przepisują, Senatorów więżą, Posłów mimo woli Obywatelów narzucają, y w rząd wewnątrzny, nawet do szczególnych spraw się wdaią, została grobem tej wolności; Biada temu Narodowi który pod mocniejszych został opieką; ta go prętko lub późną uiażmi zupełnie. Gdyby przynajmniej reszty wolności kraj na umocnienie siebie użył roztropnie, możeby przy różnych okolicznościach dawną odzyskał świetność.

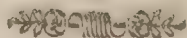


Wolność, która w ustach brzmi obywatelskich, czczeniem tylko jest słowem, bóstwo, które obazamy niemożąc ie opisać. Dawniej u nas y to nazywaną wolnością, gdy Poseł przekupny lub winem zalany, nieszczęsnym veto Seymy zrywał, aby kraj zawsze ięczał w nieładzie.

Jak Religia w ciemniejszych czasach bywała godłem Duchowieństwa do zapalenia tłuszczy przeciwko Panującym, tak wolność jest Hasłem ambicyi dla dopięciu swych zamiarów.

Wolność prawdziwa jest moc używania roztropnie środków rządzących powszechną szczęśliwość; ale ta wolność ma być ograniczona rozumem, słusnością y prawem; przeto nikt iey nadużyć nie powinien, gdyżby przez to ubliżył społeczności; z kąd oraz wynika że Rząd ustanowiony końcem wykonania woli

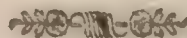




Towarzystwa, które oznacza, winien wszystkim jego członkom zapewnić wyraźnemi usługami wolność potrzebną ich pracom y zdolnościom, a taka wolność naywyższym jest dobrem człowieczeństwa.

Takie Towarzystwa istotnie są wolnemi, których części bez różnicy podlegają sprawiedliwości nienadwężoney, a nie woli Człowieka podpadającego odmianie.

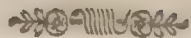
Mylnie więc sądziemy, że wolność zawisła na doskonałej równości między Współ - Obywatelem, gdyż się sprzeciwia naturze tworzącej ludzi nierównych, bądź co do własności duszy, bądź co do przymiotów ciała; ta równość jest przeto niesprawiedliwą y nie zgadzającą się następnie z dobrem Towarzystwa, które chce aby Obywatele nayużyteczniejszy Rzpłtey, lepiej byli uczczonemi y znaczniejsze odbierali nagrody, nieodchila-



jąc ich jednak od prawa powszechnego.

Przeto istotną wolność na tém się gruntuie, aby się każdy bez wyjęcia do praw kraiowych stosował, gdyż te nierówność przyrodzoną ludzi miarkują, wspierając równie bogatego, jak ubogiego, możnego y słabego, Panującego y poddanego; ztąd idzie że wolność, każdemu Członkowi składającemu Powszechność jest potrzebną.

Możeli nasz Naród tą się zaszczycać wolnością, kiedy ledwie dzieśiąta część jego oney używa? a reszta w haniebnę dla człowieczeństwa ięczy niewoli? Prawodawcy! jeżeli moc kraiu waszego chcecie powiększyć y rzucić z siebie sprosne przemocy cudzey iarzmo, dajcie wolność poddanym; gdy ich uczynicie Obywatelami, dacie im Ojczyznę, która dotąd nie matką lecz okrutną była ma-

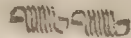


cochą; a niezawodną znajdziecie w nich siłę, na odparcie nayogromniejszej potęgi.

Prawo, co całemu nie służy społeczeństwu, sprawiedliwem być nie może, gdyż niewiąże rąk tym, którzyby się na gnębienie słabszych pokusić chcieli. — Słowem tam tylko wolność, gdzie wszyscy jednemu posłuszni są Prawu.

Ustawy moc najwyższą przepisujące mają być nayprostsze y nayjaśniejsze, obeyścić się na ten czas można bez Magistratur one tłómaczących, ponieważ w zdarzeniach wątpliwych do całego Narodu należy one tłómaczyć, równie iak moc praw stanowienia.

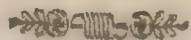
Moc obierania oznaczających współczesność jest naywiększym wolności zaszczytem; iakoż rząd mieszany, iakim jest Polski, bez Reprezentantów, których Posłami zowiemy o-



beysć się nie może. Jak bardzo zaś ta prawie iedyna Prerogatywa jest nadwerężona, burzliwe okazują Sejmiki. Bliski jest iarzma lud, co poniewolnie swych mianuie Reprezentantów; rzadko tacy jego utrzymują interes.

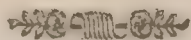
Dla zapobieżenia wielu nieprzyzwoitościom, które naybardziej Ziażdy publiczne zawichrząją, y dążą do utracenia ze wszystkim wolności, Posłowie powinni być obierani większością głosów, a to tylko przez obywatelów przywiązanych do Stanu przez Dzierzawy, interesowanych przeto do utrzymania Wolności, bez której Narod ani szczęśliwości; ani bezpieczeństwa używać nie może, a nie przez czeredę Jurgieltową; ludzie bowiem nieprzywiązani do Ojczyzny, niepowinni stanowić Prawodawców. Przeto Narod wybierając Osoby do oznaczenia siebie przekładać ma oby-





watelów pocziwych, słuszych, znanych z zdatności y cnoty. Zeby się zaś zapewnić przez Posły godne urzędzenia interesów Ojczyzny, należałoby wykorzenieć przekupność, opilstwo, Junakieryą y intrygi w obraniach zagęszczone. Kreski tajemne w tej mierze najsłupiej woli powszechney dogodzą. Bo coż sobie ubiecywać można po Posłach w pośrodku Hulanki y Zgiełku obranych! a dla lepszego zapewnienia się o cnocie Reprezentantów, należałoby się ich obowiązywać uroczystą przysięgą, iż ani pensyi, ani łask, ani znaków honoru od Tronu odbierać nie będą, a to pod wolnym odsunieniem ich od Prawa układania interesów obywatelskich. A Stanowiciele ich powinni ostrzec prawo odwołania swej Pełnomocy zlaney na niewiernych Współbraci.

Nie-



Nie mnieyby się wystrzegać należało, żeby często jednych Obywatelów Posłami nieobierać: interes bowiem umyśli zwykł odmieniac; co ścisleyse związki z temi, którzy powagę stanu Rycerskiego osłabiać usilują, łatwo udzielać mogą; widzimy to w każdej nieustającej władzy, która sobie y prawa y interesa osobne utwarza.

Do tych czas w kraju naszym same urodzenie udziela prawa do sprawowania interesów Narodu, chociaż ten zaszczyt zrzadzony przez trefunek, nie daie Talentów, ani mądrości, ani cnot potrzebnych do pełnienia urzędu, od którego uszczęśliwienie całego Narodu zawisło.

## O WOLNOSCI MYŚLENIA Y PISANIA.

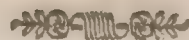
Wolność pisania jest zasadą wolności Narodu; jest to nieprzelamaną ta-

D



mą a koniecznie potrzebną przeciwko spiskom Tyranii; dobre zdanie, przestroga ważna ocalić mogą swobody krajowe. Jakoż to jest powinnością Obywatela, wynalazkami, i posłuszeństwem swoim Ojczyźnie być użytecznym; obojętność dla dobra publicznego, w niewolniku tylko znaleźć się może. Wydzierać człowiekowi wolność myślenia i pisania, jest to mu odebrać pochodnię w ciemności idącemu, pod pozorem, żeby zniżył nierozniecił pożaru.

Nawet wolność myślenia, co do Religii, niemoże być odjęta słusznie obywatelowi. Każdy człowiek ma Religiją od Rodziców, w Stambule rodzi się Muzułmanem, w Warszawie Katoikiem; przywiązuje się do niej przyzwyczajeniem, y potrzebną ją do swej wiecznej szczęśliwości sądzi; więc chcąc mu odjąć to co koniecznym mniema dla najwyższego dobra swe-



go, srogą jest Tyranią. W każdym prawie kraju Religia Panującego, gdy ten nie jest Filozofem, prześladowie Różno-Wierców; nie jednak bardziej nie sprzeciwia się ludzkości y sprawiedliwości iak te Religie Narodowe przywłaszczające sobie, z odrzuceniem innych, potwierdzenie Nieba, uciemiężając pospolicie wolność człowieka, y deptając nogami najswiętsze morału obowiązki.

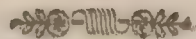
Rzeczpospolita, celując wiele Państw innych ludzkością, uczyniła już krok wielki do prawdziwej mądrości, cierpiąc różne pod swym rządem wiary, zład w krótkie szczęśliwych dozna skutków. Pozwolenie Dyssydentom publicznego ćwiczenia Religii czyni jej honor u oświeconych Narodów.

Rząd jednak niedopiął przez to zamiaru swego; Dyssydenci bowiem zamiast używania spokojnie Dobrodzieństw tej wolności, w nieśnośną

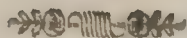




wpadli niewolę. Przemoc, cudza zadrosna o korzyści, któreby z zaluźnienia, rękodzieł użytecznych zakwitnienia, handlu wewnętrznego y zewnętrznego rozkorzenienia, nicomylnie żąd na kray spłynęły, wspiera filnie kilku Szlachetnych Familii mało ie-szcze w Ojczyźnie zaśluzonych, aby liczny stan Mieyski a krajowi nieskończenie użyteczniejszy różnemi gnębiły sposobami. Jakoż po wielu gorzących zamieszkach y kłótniach dosyć wiadomych przez sprawy w różnych Magistraturach miane, przywłaszczyły sobie też Familie Prawo nakładania podatków bez ograniczenia na całą społeczność, odsumienia iey od rządu ekonomicznego w Kościele wystawionym y otrzymywanym za składki Stanu Mieyskiego. Słowem kilku Szlachty po części nieofiadłey uczyniwszy się wielowładnemi całego Zgromadzenia Rządzcami po-

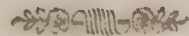


dług uroień swoich przepisują mu Prawa; a na dopełnienie niedoli tych biednych Mieszkańców, Sądy Relacyine ulegając okolicznościom y groźnemu domaganiu się Przemocy Północney wyrokiem swoim te upoważniły bezprawia. Jakie żąd na kray spłyną nieprzyzwoitości, każdy człek światły łatwo osądzi. W krótcie po tym Dekrecie dały się widzieć skutki powszechnego w Stanie Mieyskim nieukształtowanie. Wiele bogatych Familii, a między temi nayślawniejszy powozow Fabrykant, któremu Polska winna piękne karety w niczym nieustępujące Angielskim, za które co rocznie znaczne Summy z kraju wychodziły, znienawiedziwszy Rząd, a bardziej swych uciemiężycielow, przedsięwzięły wyprowadzić się z nabitemi tu bogactwy, y już tym końcem w Gazetach przedanie swych dóbr uieruchomych oświadczyły.



Tak to wygurowana szczególnych osób ambicya *Statum in Statu* forinować, stała się krajowi szkodliwą. Bo czegoż ta niedokaze na dopięcie swych dumnych zamysłów magąc wkładać upodobalne podatki na zgromadzenie tak liczne, iakie już jest w Polsce Dyfidentów? Łatwo tym wyniosłym kilkadziesiąt zebrać millionów, ktorými krajowi straszniemi stać się mogą. Poznał już po części Naród niebezpieczeństwo z tąd dla siebie; przeto mu roztropności radzi, aby dla uniknienia zamieszek i dla dobra Ojczyzny Stan Mieyski Dyfidentow z podiarzma iey Szlachty uwolnił. Zaleciło już tym końcem Woiewodztwo Wołyńskie swym Posłom, aby się o zniesienie Dekretu w Sądach Relacyjnych zapadłego, usilnie domagali.

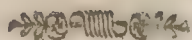
Przychyla się zaiste powszechnie Rzeczypospolitey Stany, do żądania mającego za cel Dobra Narodu i spo-



koynosc Zgromadzeń, które swym przemysłem pracowitym kraj z bogactwami, zaludniając, y tę mu dać mogą sprzężystosc, którey się obce obawiają Narody. Zważą troskliwie Prawodawcy, iak szkodliwe bywają zwaśnienia pobudzające lud użyteczny aż do porzucenia kraju, w którym słodkiey wolności używać niemogli; Niech sobie przypomną iaki raz śmiertelny zadało Francyi odwołanie Edyktu Nantyńskiego; wieki tej Rany zagoić nie potrafią. Zuciśnienia tu stanu mieyskiego przez iey Szlachtę, podobnego się skutku spodziewać można. Nie bowiem bardziej nierozważa umysłów iak tyrania od kilku osób doznana, a bardziej się jeszcze zapala nienawiść ku tym, którzy Stan, z którego niedawno wysli, uciemiężać usilują.

Co gdy taki jest; Rząd rozrzewniony igrkami tylu użytecznych obywateli





łów, wesprze ich skutecznie przeciwko przemocy, którą sobie bezprawnie Szlachta ich przywłaszcza przeciwko układowi Praw ich Kościelnych; o czem następująca Nota każdego przekona. (\*) Powróćmy teraz do za-

(\*) Kiedy Rzeczpospolita Dyssydentom wolne pozwoliła Wyznanie, wypływa ztąd niemyślny wniosek, iż taż Mieszkańców Klasa powinna mieć, iako Kościół Dyssydentycki, przyzwoitą władzę stanowienia swoje *wewnętrzne rozządzenia*. Okoliczność, że zbior Przyznawających się do Kościoła Dyssydentyckiego jest nowym w tym Państwie otworzonym *Towarzystwem*, dać Kościołowi temu wszelkie pierwotkowe Prawa społeczności, to jest: że każdy członek oncy jest ieden drugiemu *zupełnie równym*, bez różności stanu lub urodzenia; bo takie są zasady powszechnego Prawa Kościoła zwanego za Granicą Protestantkiego, od którego pochodzą zgromadzenia w tym kraju: będące Augurskiego, nieodmiennego, y odmiennego Wyznania. Pierwsza zasada rzeczzonego Kościoła jest ta: Kościół jest Kollegium, iego Prawa będąc wspólne dla iego Współ-członków, powinny być wyrażane podług Praw Kollegialnych; na-



miaru naszego, y okażym że wolność pisania jest cechą wolnego Narodu.

Niepnie każdy współ-członek zgromadzenia jest ieden drugiemu zupełnie równy, y równą ma wolność. Technie w prawdzie prawo Kościelne, którego zgromadzenia Dyssydentyckie w Polsce będące po większej części przyjąć nie chcą, choć ich do przyjęcia onego przymusić usiłują, duchem wcale innym; ale jest też to Duch Ambicyi Szlachty przyznawającej się do ich Kościoła: *Chceć przymusić* zgromadzenia te do przyjęcia Prawa Kościelnego, którego nie współnie, nie *in pleno*, ani podług prawideł tego Kollegialnego przyjąć niechcieli, jest to obrażenie pierwsze zasady powszechnego Prawa Kościoła Dyssydentyckiego; jest to w tymże Kościele ustanowienie Arysokracji, która w żaden sposób z zasadami Kościoła Dyssydentyckiego utrzymać się nie może.

Czyliż Stany Najjaśniejszey Rzeczpospolitey, pozwalając uroczyście wolnego wyznania Wiary Dyssydentyckiej, miały szczególnie przed oczyma y na myśli Szlachtę do Kościoła tego się przyznawającą? wcale inaczej; bo cały Kościół *Dyssydentycki*.

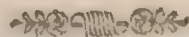
Przeto Szlachta do tego się przylączająca Kościoła, jest tylko, iako Dyssydenci, współ-członkiem Towarzystwa kościelnego, tak iak każdy inny Członek. Używa wolnego wyznania swego



Naród taki zawsze ma do walczenia z temi, którzy swobody jego nad-

Wiary w tym kraju nie dla tego, że jest *Szlachcicem*, ale dla tego, że jest *Wyznawcą Wiary* Dyssydenckiej. Przeto Szlachcie Dyssydent współ-członek zgromadzenia Dyssydenckiego jest wcale równy innemu członkowi Nieszlachecowi, nie ma pierwszeństwa w kościelnym Towarzystwie nad inne współ-członki, które nie są Stanu Szlacheckiego. Zkądże więc to pierwszeństwo szczególne, którego się Szlachta Dyssydencka dopomina? Takowe przywłaszczenie nadwergła oczywiście powszechne Prawo Kościoła Dyssydenckiego.

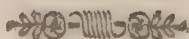
Ztąd dalej wynika, iż nie tylko każde zgromadzenie składające Kościół Dyssydencki w Kraiach Rzeczypospolitej, ale y każdy Członek zgromadzenia, powinien mieć wolną uczęszczkę do Stanów Rzeczypospolitej, y iey wyzywać pomocy, skoro liczba pewna współ-członków Kościoła Dyssydenckiego Tron sobie w tymże Kościele stawia, y chce w nim królować. Właśnie się to samo dzieje od lat kilku w Państwie Rzeczypospolitej, a mianowicie w Prowincyi Wielko-Polskiej, y Xięstwie Mazowieckim: y co jest przyczyną, dla której Dyssydenci w Polszcze y Litwie stali się celem polityowania swych Równowierców w Niemczech będących. Podniósł w tej mierze głos, swój Pan



wereżać się starają; bo to jest własność człowieka, że zawsze nad swe-

*Büsching*, sławny Nauczyciel y Theologii Doktor przyznawający się do Konfessyi Augspurskiej. Dzienniki wychodzące w Niemczech pod Dozorem zawołanych Szkół, układane przez najsławniejszych tego wyznania Mężów, pełne są życzeń, aby się iak najprędzej przybliżył ten moment, w którymby Dyssydenci w Polsce y Litwie od samodzielnego Jazma Szlachty Dyssydenckiej uwolnieni zostali. Wyśzczególnię daley te prawdziwe, y niewątpliwe powszechnego Prawa Kościoła Dyssydenckiego zasady; Kościół Dyssydencki, nie zaś sama Szlachta Dyssydencka, ma prawo, na fundamencie otrzymanego zupełnego ćwiczenia Religii, urządzenia sam swe wewnętrzne rozporządzenia, ten zaś Kościół składa się z gromadzeń w tym kraju będących, a od siebie nie zawisłych; więc w tych zgromadzeniach, składających w Polszcze Kościół powszechny tegoż wyznania, zostaje niewątpliwe prawo, udziałania ustaw ich wewnętrznych; a ponieważ oddzielne Zgromadzenia różnych miejsc, choć wszystkie razem Kościół Dyssydencki czynią, nie zależą jednak jedne od drugich, mają więc nieodwołne prawo, podzielenia się dobrowolnie y zgodnie dla lepszego porządku, na różne Powiaty y Prowincye; więc te Zgromadzenia, co z swej ochoty do jakiego się





mi podobnemi chce panować; tak y Stany Rzeczypospolitey ufiluią czę-

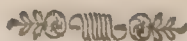
przyłączyły Powiatu, składają następnie *Kościół Dyssydencki* tego Powiatu lub Prowincyi; nie sama zaś Szlachta tego Powiatu. Prawa zatym ustanowienia *liturgica*, w takowey Duchowney Prowincyi układania ksiąg, Prawa, obostrzenia karności Kościelney, podniesienia między sobą składek, ustanowienia Konfystorżów, obierania Assefforów y Prezydującego do nich, rozstrząśnienia ich czynności; wszystko to są zaszczyty należące do Zgromadzeń razem zjednoczonych iedney Prowincyi, y od tego Zbioru Kościelnego zależy także każdy *Szlachciec Dyssydencki* teyż Prowincyi, iako Współ-Członek tego lub owego Zgromadzenia, równie iako y inny Członek nieszlachciec tegoż Zgromadzenia. Nie można tu wystawić Zbioru czyli powszechności z samey Szlachty złożony, bo wszyscy są tylko Współ-Członkami Kościoła. Ztąd przeto daley wypływa, że Szlachta Dyssydencka żadnym sposobem nie może sobie przywłaszczać Prawa naznaczenia podatkow, układania Praw kościelnych, obierania Assefforów Konfystorskich, lub wyznaczenia wcale kilku Osób mających oznaczać Trybunał appellacyjny od Konfystorza; wszystko to jest gwałtownym a śmiałym nadwergężeniem Praw Zgromadzeń składających Kościół Dyssydencki.



Aokroć ieden drugiemu uiąć powagi; czego świeży mamy przykład, na samym Krołu, którego nieszczęśliwie z najświetniejszych Tronu zdarło Prerogatyw; co w czasie całą zasadę Rządu zwatlić zdoła. (Mąż panujący wiernie swe pełnić obowiązki, gdy mu Naród pierwiastkowey niedotrzymuje umowy?) a ponieważ to każdego interessuje Obywatela, więc mu

Ale te przywłaszczenia są oraz krokami nadwergężającemi Prawa krajowe, które tych Prerogatyw, iako wypływających z udzieloney wyznania Religii wolności, *Kościółowi Dyssydenckiemu in Corpore*, a nie Szlachcie Dyssydenckiej pozwolify.

Te krótkie uwagi każdego Obywatela przekonać zupełnie mogą, y konieczną okazują potrzebę, aby Szlachtę Dyssydencką, przez znieszenie przywłaszczeń nadużytych, y Aktów z uciśnięciem Stanu Mieyskiego wymuszonych, w przyzwolitę nazad w prawić kluby, a tym samym, żeby Prawa Kościoła Dyssydenckiego, w iego Zgromadzeniach przez ich własnych Współ-Członkow nadwergężone, zachować y zapewnić.



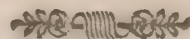
wolno pisać y mówić, końcem bro-  
nienia swej wolności.

Pisma nie zwykły mieszać Państw  
dobrze rządzonych. (\*) Rząd sprawie-  
dliwy prawym postępowaniem znie-  
waża Potwarz i znajduje miścicielow,  
bo Puklerz prawdy y cnoty odbija  
pociśki iadowitej kalumnii.

Nie trzeba się nawet obawiać, aby  
układy Sekt różnych rozsiwane stały  
się dla Stanu niebezpieczne; Sekty  
bowiem w ten czas tylko być mogą  
szkodliwe, gdy jedna między niemi,

---

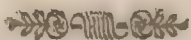
(\*) Tyle wyszło uszczypliwych pism na Kró-  
la Pruskiego, śmiał się z nich, nawet Pałz-  
kwile, y zuchwałe kopersztychy kazał do swe-  
go przylepiać Pałacu. Cesarz równie wszyst-  
kie cierpi pisma, w których ostre ma wyrzu-  
ty: Mamy także tej prawdy dowód w Anglii,  
Hollandyi, Szwajcaryi, gdzie nieograniczona  
Praw wolność w każdej materyi, a ta wolność  
miliony do tych wprowadza kraiovi stanowi  
jedną z nayszczynniejszych handlu odnogę.



przywłaszcza sobie prawo prześlado-  
wania, y gnębienia innych: co po-  
spolicie czynić zwykła panująca.  
Gwałt zazwyczaj pobudza Fanatykow,  
y rozterki w Państwach rządzi; ro-  
zum zaś, gdy mu jest wolno dosko-  
nać się, rozpościera światło w wol-  
nym Narodzie i wstrzymuje wpływ-  
roień, które go bojaźliwym y niedo-  
łężnym czynią.

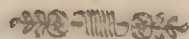
Jeżeli się kiedy ztąd wszczynają za-  
mieszki, znakiem to jest, że jeszcze  
wolność ludu tego niedobrze ugrun-  
towana. Dla tego jednak nienależy  
tamować światła rozumu, które iedy-  
nie ludzi lepszemi y szczęśliwzemi  
uczynić potrafi. Przeto y Panująca-  
go, y lud równo postępować światła do-  
tyka, a to światło jest szczególnie pło-  
dem wolności. W Narodzie tylko wol-  
nym człowiek się myśleć uczy, a ten,  
komu myśleć zabroniono, ani swych  
czynności prosiłować, ani przeto szczę-





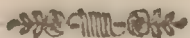
śliwym zostać nie może. Obywatel używający wolności myślenia, ma sprężystość, odwagę, czuje swą godność, siebie poważa, ceni szacunek Współ-Braci swoich, kocha honor, ma duszę wspaniałą y Antuzyzm dla Ojczyzny i cnot Obywatelskich. Znaż te przymioty niewolnik żyjący pod iarzmem samowładcy? Myśl więc naydroższym jest darem Nieba, różniącym człowieka od Zwierząt nierozumnych; niechcieć go więc używać, jest to stać się niewdzięcznym Stworcy, nieczyniąc zadosyć przeznaczeniu swemu. Coż już rozciągnęło tyle światła po Narodzie, jeżeli nie zagęszcze pisma pod Mądrym Królem, nauki zachęcającym? Czemuż mamy obarczać tę narzędzia wybiłające twory rozumu, które się tak oczywście do naszey przykładają szczęśliwości? Trzymać prassy w ciasnych klubach; jest to tamować wykonanie

Praw



Praw przyrodzonych człowieka; każda zawada wstrzymująca światło w drodze, jest złem niebezpiecznym dla kraju. O Królu uczony! wszakże nie miło Ci było, Lud, który ci Opatrzność dla uszczęśliwienia jego powierzyła, prowadzić w ciemnościach, rzekłeś zaraz napoczątku panowania swego, *fiat lux*, a światło niebawem na Twój głos się wziawilo; Boskie Jego promienia piękniey Twoje zdobią skronie, niż krwawe Wołownikow Laury; y dziecie męrcow węższe Ci w świątyni pamięci nad te biczę Narodów wyznaczę miejsce; zrywałeś w krotce słodkie nauk owoce, prawda za pośrednictwem prass, które światłych Królów naylepszymi są Ministrami, przedarła się przez podchlebców szeregi aż do Tronu Twego, stawa przed Tobą niewidzialna, bez orszaku, niebywa natrętna, nie prosi o dary, ani o tytuły, lub oz-

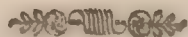
E



dobry. Druk choć obarczony zniszczył już wiele przesądów w Narodzie, y utorował drogę do odmian godnych ośmnastego wieku, a czegożby prasty zupełnie wolne nie były uczynić?

Wszakżeś my winni wrażeniu, które nie co śmielsza książka *Uwagi nad Życiem Jana Zamoyskiego* w umysłach udziała, wzmocnienie sił Rzeczypospolitej, a zatym y przyszła jej powaga. — Za coż się dłużej pod zastoną skromności kryiesz Mężu dobroczynny; pódź odbieraj hołd publiczny od wdzięcznego ci Narodu. Należy cenić pracę tych wielkich Duchów co się dobru krajowemu poświęcają; bo czem by dotąd bez nich były Narody? czémby do tych czas była Polska?

Co gdy tak jest, nieprzyjaciel tylko dobra powszechnego, taką wolności prastę założyć się odważy; ale



niesprawiedliwość jego wszystkie myślące Istoty obruszyć powinna; wszakże własność myśli naszych jest częścią ważną naszej własności osobistej; bo nie mogąc szukać prawd potrzebnych szczęśliwości naszej, niebylibyśmy w stanie naszego zachować iestestwa; żadna więc powaga nie ma prawa przeszkadzania nam w używaniu tej własności, gdyż wolność myślenia jest istotnym człowieka rozumnego zaszczytem. Ta wolność na koniec żadnym niepodpada nieprzyzwoitościom; bo mogli prawda, byź szkodliwą? a błędy w Sądzie publiczności potępione swe znaydują zawstyżenie. Jeśli więc człowiek ma prawo do wolności myślenia w ogólności, powinien ją tym bardziej mieć w materyach, które sądzi byź najistotniey potrzebne jego szczęśliwości; takimi są układy wiary, między którymi powinniśmy mieć moc obie-



rać te, których prawda zdaje nam się być najlepiej dowiedziona: w tej mierze jak oczy do patrzenia, nogi do chodzenia, tak rozum ten drogi dar Niebios do roztrząsania służyć nam powinien.

O! cne Rodaki! co się zaszczytacie wolnością, dla czegoż wam do rządu niewolno jest myśleć? rozum was obsaczony powagą nadużytą tych, których interessem prowadzić was w ciemności, plodów swych wydać nie może; zrzucicie z siebie to iarzmo hańbiące istotę człowieka, i idźcie za przykładem innych wolniejszych Narodów: umocnijcie prawem wolność myślenia y pisania.

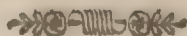
Niech pisma wasze w jakimkolwiek Rodzaju, wyjąwszy uwłaczające sławie Obywatela; niepodpadają odtąd tym przewodnikom, którzy się skutków światła bojąc, rozum wasz przytłumiają; a kiedy koniecznie

mają podpadać censurze, choć do tych czas nie okazano do kogo to prawo należy, zleccież Prawodawcy Kommissyi Edukacyi Narodowej, która około rozszerzenia Nauk ślutecznie pracuje, niech światłych do tego wyznaczy. Meżów Stanu Świeckiego y Duchownego, a do ostatnich niech tylko należą pisma Teologiczne, lub Dogmatyczne.

Już się wyżej rzekło, że Rząd Prawny niepowinien się ztąd obawiać zamieszkań; Samodzierstwo tylko y zabobon nieprzyiaciele światła rozumu ludzkiego, nie cierpią wolności myślenia bojąc się, aby nim oświecone Niewolniki nie zrzucili z siebie ich iarzma.

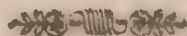
## WOJSKO.

Narody kochające swą wolność  
mniemały zawsze, iż liczne płatne



Woyśka tamują słodkie y swobodne iey użycie. Jakoż dawnieysli Polacy zupełniejszą od terażnieyszych zaszczytali się wolnością; ponieważ zawsze uzbrojeni osobiscie, łatwo odpierać mogli najeźników. Każdy Obywatel dla korzyści, dla których się nim nazywał, bydź musiał Żołnierzem, Obóz służył mi za mieszkanie, a Szabla, którą zawsze nosił u boku, a iedząc kładł na stole, zapewniała mu wszelką wolności słodycz. (\*) Skoro Naród odmienił dawny Rząd Żołnierski i Najeźnikom obronę swej Ojczyzny powierzył, nadwątlili zaraz początkową swą wolność. Żołdak nie zna innych związków, procz tych,

(\*) Toż y o innych mówić można Narodach. Xenophon twierdzi, że u Ateńczyków naybitniejszymi byli Żołnierzami Ziem Właściciele, ponieważ ich całość Kraiu naylepiej dotykała. U dawnych Niemców, sami gruntow Dzierżyciele mieli zaszczyt bronięcia Ojczyzny.



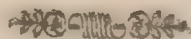
które z swym zawarł Wodzem; mnie ma się bydź obrońcą Ojczyzny, choć często kroć jest fatalnym Narzędziem w ręku Nieprzyjaciela domowego, który przedhęwiał ją uiarzmić

Gdy iednak kray nasz otoczony Mocarstwy trzymającemi na Żołdzie liczne woyska, konieczną widzi potrzebę bydź uzbroionym. Rosownie do układu wojennego swych sąsiadów, aby reszta Polski nie stała się łupem ich chciwości, roztropność mu więc każe, aby na wzor innych podług rozciągłości y przemożności kraiu, pewną wielość woyska ustanowił. W pomiar zaś rozległości Kraiow Rzeczypospolitey, sto tysięcy woyska dobrze ćwiczzonego zdają się bydź potrzebne. Niechże więc z naywiększą oszczędnością, nie dla porady, lecz dla obrony y potrzeb Państwa, iak nayprędzey urządzone będzie. Widziemy teraz że woyska pudrowane, woskowane,





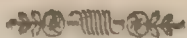
wymuskane i słowne, które przepycha  
y dumia Samowładztw od Rolnictwa  
dla dogodzenia chciwości swojej od-  
rywając, pierzcha przed zgraią nie-  
sformą ( dla której niegdyś Polacy  
byli pogromem ) a ta gdy powodowa-  
na tylko przez fanatyzm y słuszną  
zemstę tyle korzyść, czegożby Naród  
o wolność swą walczący nie dokazał?  
Nieprzyidzieli do tego, jeżeli los  
wowny dłużey Muzułmanom posłuży  
że upokorzone Niemce wzywać zno-  
wu będą na klęczkach, ratunku Polak-  
ków; w tym razie zdaie mi się, bli-  
żeyby było do Lwowa niż pod Wie-  
dem; niewdzięczność niewarta ludzko-  
ści, od lat kilku niesmaczno z ich ie-  
my łaski; co nam dwa razy na dzień,  
ich przypomina łupieztwo. Gdy więc  
Rzeczpospolita przynaglona potrze-  
bą przysiępuie do ustanowienia wo-  
yska nieustającego, nie zapomni bez  
wątpienia przepisać mu karność sros-



zowną do Konstytucyi krajowej. (\*)  
Niech uważa że wszędzie Żołnierz jest  
stworzeniem dzikim, którego panują-  
cy wolność, zakupując pozwala mu  
nierząd y rozwiozłość, aby był narzę-  
dziem ujarzmnienia Narodów; wszę-  
dzie wojskowy jest machiną, niewol-  
nikiem y nieprzyjacielem wolności  
swych Współ-Ziomków. Niech pierw-  
szą powinnością będzie żołnierza  
bronić Ojczyznę, a drugą szanować  
Obywatela, który go żywi, odziewa,  
y pracuje za niego w pocie czoła;  
niech zuchwałość i iunactwo swe wy-  
wiera siły na naieżniki kraju; lecz u-  
żyteczny Obywatel ma być celem  
poważania iego.

Ale sto tysięcy ludu oderwanego  
od Rolnictwa lub Rzemiosł nie mo-

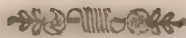
(\*) Miałoby do tych być wojska w kraju, lecz  
y to dało się we znaki Obywatelom, a naybar-  
dziej biednemu Rolnikowi, wiele się to dzieje  
bez prawow na Prowincyach oddalonych, które  
nieprzychodzą do wiadomości Departamentu.  
W tym momencie żałę się Miasta, że Kawale-



że, iak znaczną krajowi udzielać szkody; iest tego dowód w Gallicyi, gdzie przybyciem Żołnierzy ubyło chleba. Nim więc Rekrut ciagniony będzie z Ziemian; interes Państwa radzi, aby wprzod oczyścić miasta z ludzi luznych, bez służby, bez sposobu do życia, niebiorących się do Roli ani do Rękodziel, hultajstwem y kradzieżą się bawiących; sama Warszawa takiey zgrai 6000 dostarczy.

Wybior Rekruta niepowinien także paść koniecznie na wzrost lub piękny układ figury; bo w teraźninyżym wojowaniu sposobie szypkość y zrzeczność więcey popłacaia.

Nie przysłałoby mi rozumować o urzędzeniu Woyska, bo nie iestem woyskowym, owszem do sztuki zabijania ludzi wstęp nieprzełamany czuję; miley mi zawsze było zgłębiać skrytości przyrodzenia, aby wydoskonalą Narodowa płaci tylko 3 Zł. za korzec owsa, gdy po 6 w targu, cierpiż to kray rządny?



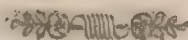
nalit sztukę płodzenia rodu człowieka; badania moie natury nie były bezskuteczne, dałem iuż Krajowi dzieściu Obywatelów, z czego się bardziey chełpię, niż z Świętych rozbojów, przez Naddziady moie w Palestynie udzialanych. Zdaie mi się iednak iżby w Woysku ustanowić się mającym przynaymniey 30 tysięcy iazdy z samey Szlachty złożoney umieścić należało.

Rozmnożoney krwi Szlacheckiey pokolenia do tego przysły poniżenia, że się do naypodlejszych usług udawać muszą, nie mogąc do tych czas w Woysku mieć sposobu do życia z honorem; Winna iednak powszechna Matka Oyczyzny wsparcie Praprawnuków owych sławnych y bitnych Polaków, którzy dla niey mężnie krew toczyli, y oręż swoy aż u nayoddaleńszych Narodów wślawili. Trzebaż przecie sądzić, że krew przodków nieodrodziła się zupełnie w tych



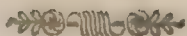


podupadłych Następcach: Nablianie im punktu honoru, w prawienie ich do zręcznego machania pałaszem y innych ćwiczeń żołnierskich, wzbudzi w nich dawnych Rycerzow odwagę: ale kiedy Rzeczpospolita razem znaczne uchwalając Woysko tyle rąk od uprwienia Roli y innych robot pospolitych oderwie; zdrowa by ie polityka radzić powinna, aby użytecznie toż Woysko podczas poku użyła; dla nadgrodzenia po części sobie szkody, którą od niego w przeciągu wojny ponosi. Można by nawet naznaczyć nadgrode temu, któryby Rękodzieła jakie przyzwoite dla Żołnierza obmyślił. Niech tym czasem szuka wnętrności Ziemi skarbów, które Naród wydarł niewdzięczny; wszak są poznaki fizyczne, że się w niektórych znaydują okolicach; co pismo w krótcie wynieść mające okaże.



Wszak ręce Zwycięzkie Rzymian użyte były do robot publicznych, w krajach, które ich podbiła waleczność. Pokoy niepograżał ich w szkodliwe próżnowanie. Legiony z osiadłych Obywatelów złożone imaly się rydła lub motyki; robiły drogi publiczne, dobywały gruntow, obrabiały kamienie, prowadziły wodościagi, y rzęły kanały. Temi użytecznemi pracami Żołnierz zabawny wprawiał się do znoszenia znoju wojennych, unikał przywar, które próżnowanie y nieczynność rodzi, y stawał się przezto użytecznym Towarzystwa członkiem.

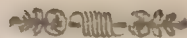
Za cożby więc Żołnierza Polaka do robot podobnych użyć nie można? wieleż to błot do oszuszenia, drog do wyprostowania, lasow do wykorzenia lub okrziesania, y rzek do połączenia w kraju naszym zostacie? zacożby Żołnierz poświęcający



tylko dzień jeden w tydzień muſtrze, u Chłopa kwaterą poſtawiony, nie miał mu dopomagać koło uprawy Roli za ſtrawę? rządny uzbierałby sobie groſz jaki z Zółdu ſwego. Czemużby bliſko Fabryk rozłożony nie był do ręko-czyniu jakiego użyły.

A tym ſposobem gdyby przynajmniej trzy części wojska po 15. Gr. na dzień zarobiły na pożytek kraju, zyskałby na Rok 288000000.

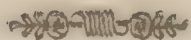
Ale, rzecze, kto, coż to ieſt Sto Tyſięcy wojska na odparcie trzech Mocarſtw ogromnych, gdyby ſię na podzielenie reſztą Polſki zpi-knęły? Narod z iednoczony, zagrza-ny miłoſcią Ojczyzny dla ocalenia ſwych ſwobód ma w ſobie ſiły, ktor-ych moc żadna przełamać niepotrafi. Trzeba tylko wſkazać w Narodzie dawną waleczność; nayskuteczniejsze do zamiaru tego będzie uſtanie-nie zpiędzieſiąt tyſięcy Milicyi po-



pisowey. Wydał już względem niey Myśl dobrą, godny y ſwiatły Oby-watel; ſrzedki które względem tego, ułożenia przekłada zdają ſię być proſte, więc łatwe do wykonania. Godzi ſię więc ſpodziewać, że znajdzie dla ſiebie pochwałców w prawdziwych Pa-tryotach. Niech ſię y w tey Milicyi a mianowicie konney uboższa mieſci Szlachta, ieżeli bydź może oſiadła lub iej Synowie. Gdy do tego wprowadzi ſię ieſzcze ćwiczenie Stu-dentów po ſzkołach Narodowych w muſtrze y zręcznym biciu ſię w kiie; ſpodziewać ſię należy, że ſię duch od-wagi y Antuzyazmu dla Ojczyzny po-całym rozleie Narodzie; a gdy to na-ſąpi, któraż ſię Potęga na uiarż-mienie iego pokuſi bezkarnie?

Otoż i Wojsko dziś uchwale! a to, o cudnie! o dziwy! iednomyśnym Narodu głosem, o dniu wielki iuro-czyſty, dniu 20. Października 1788,



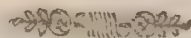


albo stanowisz Epokę Sławy Polskiej, albo dla iey wolności grob wykopiesz; ale gdzie podziąć Zolnierza? nie masz w kraju twierdz, niemasz koszar, niemasz Magazynów, ani Zbrojowni: Na to wszystko mało 60 Millionów tym czasem, a 30 Millionów co rok na odzienie y wyżywienie tego Woyska. Więc Naród składać musi podatki; bo potrzeba Woyska dla powszechney obrony stanowi ich konieczność.

## P O D A T K I.

Chcąc zachować ten Układ powszechnie przyięty, aby podatek z *czystych tylko dochodów* był wybierany, a nie z *Rolniczych Nakładów*, nie potrzebaby inaczej stanowiąc podatków, tylko w pomiar intraty z Ziemi, z której wszystko pochodzi, odciąwszy ztąd wprzód gruntowe wydatki.

Podatki



Podatki każdego stoffownie do majątku iego dotykające są tylko sprawiedliwie, a takie, co najłatwieysze do wybierania, y najmniej są ciężkie, przekładać należy.

Zdać się mieć te własności Snopdziałaty prosto z pola doradzony na Podatek przez iędrnego a oraz nawnego *Autora Zgoda y Niezgoda* Ale za coż tu nie mam wymienić J.W. Jezierńskiego Kasztelana Łukowskiego, Niezła powszechnie znanego przez niezmiernie przedsięwzięcia, których się dla swego y krajowego dobra z szczęśliwym i ma powodzeniem? nieprześciągając na wprowadzeniu do kraju licznych rękodzieł pomnażających ludność, odbycie płodów, handel wewnętrzny y wszystkie korzyści Naród bogaiące; nieprześciągając mowie ten Obywatel przemyślny y czynny na pożytkach, które mu powierzchnia Ziemi dobytey y osuszoney wy-

F



daie, porze głęboko iey wnętrzości szukając skarbow, które nam moc y chciwość wydała. Nakłady y prace iego szczęśliwe wydały owoce; znalazł bowiem w kopalniach swoich skarb nowy, skarb nieoszacowany dla kraju, to jest Stal samorodną, której mu dotąd brakowało; wytławił wielkim nakładem Kuźnice, celujące wszyskie znane w Europie, sprowadził z Zagranicy mnóstwo Rękodzielników, na wyrabianie różnych sprzętów żelaznych y stalowych, za które milliony co rok z kraju wychodziły. Poświęć, godny Patryoto, dobru powszechnemu twe sławne Kuźnie, niech huk ogromnych młotów po głuchych, któreś ludnością ożywił, okolicach, nieustannie się rozlega; niech Cy Kłopy Twoie kuia pioruny na Nieprzyjaciół Ojczyzny; iako Syn czuły ofiarowałeś już na iey obronę z Pierwiattków wynalazku Twego 5000

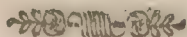


Pałaszow; dayże im hart bierny, aby cios każdy był śmiertelny; a dla uwiecznienia Pamięci Twoiej wyrył ten Napis: *Na Łupieżce Ojczyzny*. Dostarczay czymprędzey broni poki, Mocarstwa wojną zaięte uzbroienia Narodu nie tamuią, y żeby pieniądze nie poszły za Granice, y zmocnienie Nasze nie było oraz zafilemieniem sąsiadów.

Rząd wszędzie tak użyteczne przedsięwzięcia wspiera ufilnie. Gdy zaś ten cny Senator własnym zbogacony przemysłem, piniężney niepotrzebuie pomocy; winna Mu Rzeczpospolita przynajmniej dank oddać publiczny; Urząd znaczniejszy, lub *Order* nowy *Patriotów* umyślnie, dla zachęcenia innych Obywatelów do podobnych zamysłów, ustanowiony, najwprod Męża tego zdobić powinien.

Warzenie Soli, z której kray ogłoszony, jest ważnym dla Rządu obiektem y uwagę iego załanowić powi-

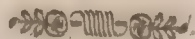




nien. Takowe przedsięwzięcia Skarb tylko publiczny w pomiar potrzeb krajowych wykonać zdoła. Jest już Warżalnia, Oddzielnia, (Gradyrhaus) należycie przez wyżej namienionego Obywatela urządzona; są zrzodła niewyczerpane wody słonej wiele w przyszłości obiecujące; są w pobliżności y lasy rozległe, trzeba tylko nakładów stosownych do mnogości soli potrzebnej a co nadgrodzi niemylnie szkodę poniesioną, a może tym czasem szczęśliwy trefunek Sol kopalną odkryje.

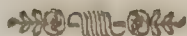
Ale mnie gorliwość nie co od niego odwiodła celu! powróćmy do dziesiątego snopa. Kiedy Mąż co tak pomyślnie swe wykonywa projekta, uznał ten podatek za łatwy; iakoż wiele jest jego zdania, zacoż nie ma być uchwalonym podług układu niego?

Gdyby jednak dla tego, że nie może być zaraz podniesionym, a po-

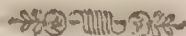


trzeba Podatków nagli, był odsunięty; poważam się przełożyć inny który równie bo w pomiar intrat, dotknie Obywatelów.

Wiadomo, że Pańszczyzna każdego Dóbr Dziedzica stanowi intratę; Rodaństwo zaś niezgodne z prawem człowieczeństwa one wyrabiać musi dla tych, co na nie ten srogi włożyli obowiązek: słuszność więc każe, aby Dziedzic płacił Stanowi, do którego szczególnie poddani należeć powinni, część korzyści, którą mu z krwawym przynoszą potem. Mniemamy więc, że każdy dzień tej robocinny; bądź ręczny bądź sprzężayny przynosi Panu 6 gr. wszak każdy mi przyzna, iż nie jestem surowy Kalkulator: weźmy teraz liczbę średnią między jednym a sześciu dniami, chociaż na niektórych miejscach po dni 12 na tydzień robią te nieszczesne bydlę-



ta dwunogie; a wypadnie trzy dni na tydzień, następnie zarobi Poddany Dziedzicowi na Rok Zł. 124 gr. 24, niechże z tych 124 Zł. 24 gr. zapłaci tylko Zł. 10. Rzeczypospolitey, iako iedynowładney Pani Poddanych. Trzy, więc Milliony Poddanych pańszczyznę robiących, bo ich przynajmniej tyle w pomiar całej ludności rachować można, dadzą 30 Millonów Zł. przez samych Właścicieliów opłacanych; owoż równa Summa, iaką Autor *Zgody y Niezgody* z dziełatego snopa wykalkulował — otoż y dosyć na płacę 100,000 Woyska. Jeżeli wykonanie tego Proiektu ma iakie nieprzyzwoitości, niech go mętrzy i doświadczeni poprawią. Rzecz iednak pewna, że dochodzenie całej intraty i wydatkow gruntowych długo zatrudni i do wielu Krzywoprzyęstów przyczyną będzie; liczbę zaś Pańszczyzn istną, każda zaświadczy

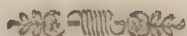


Gromada. Gdzie zaś niema robocizny, dzieląty Grosz Czyszow iey miejsce zastąpi.

Obrocenie Starostw na Skarb publiczny przez tegoż Autora zalecone, zdaie się bydź tym sprawiedliwsze, iż nie widać w Narodzie tak wielkich zasług, aby przez Osoby szczególne trzymane bydź miały. Zamknięcie się przez to źródło wielu zamieszkań, a otworzy się pole odzaludnienia miast i włości, które docześni dzierzawcy niszczą pospolicie. Sprawiedliwość iednak niedozwala, aby pod te prawo podsunięte zostały Starostwa *bona fide* nabyte; gdyż w tym względzie świętość ustaw kraiowych ich pewność zabezpiecza.



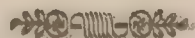




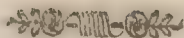
# DO AUTORA ZGODY Y NIE- ZGODY.

*Z powodu Podarkow Duchowieństwa.*

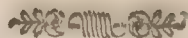
Niech Ci powinszuję nowy Autorze Kolego, żeś się ośmielił rzucić na Ciało ogromne, które przesady flarozytne czynią poważnem! niegodzi się jednak Autorowi być stronnym; dla jakich to względów wyłączaś Generałów, kiedy największą część sztabu zwinąć radzisz? urażeni są ci Mężowie szanowni, że ich odsuwasz od przyłożenia się do dobra publicznego; iakoby tylko dobro Nieba i swoje za cel mieli? Okazał to oczywiście gorliwy. Nasz Pasterz, a oraz cnotliwy Patryota; gdy na zbrojownię znaczny dar swej ukochanej Matce ofiarował; póydą niemylnie i inni tchnący nie mniej czułem dla niej przywiązaniem, za Jego świętobliwym przykładem; miłość Ojczyzny



która ich woła ratunku; troskliwość zachowania tak bogatych Biskupstw; na koniec boiaźń utracenia tych swobód, któremi się Biskupi szczególniej w tej Rzeczypospolitej, zaszczycają; otaxując wszystkich w pomiarach dochodów; a że te są znaczne, i wzniecają często kroc dumę, nieprzyjętność, zbytki, pogardę dla innych Obywatelów, i nieczułość dla nędznych, przeciwko przepisowi Ewangelii; spodziewać się więc należy, że ich składka Milliony wyniesie; ale Broń Boże, żeby na biednych Poddanych wyciśnioną być miała! Zeby zaś tę Ofiarę piękną ośłodzić perspektywą, mogłaby Rzeczypospolita, jeżeli iey potrzeby naglące pozwolą, pomnożyć dochody Xcia Prymasa, i mianować go Patryarchą Obojga Narodów, niezawisłym tylko od Praw Kraiowych i Tronu; aby dla nieużytecznego związku, nieposyłać więcej sum za Granicę za Sakry, An-

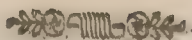


naty, Rozwody, Odpusty, pozwolenie grzeszenia (dyspensy), Agnus Dei i inne święte towary wartość tylko mniemalną mające. Wszakże my już dorosłe Dzieci, bez paska chodzić potrafimy; zachowujemy jednak winne uszanowanie dla Matki naszej; a jeśli w swej zgrzybiałości pomocy od nas potrzebować będzie, uznajmy za powinność ją wesprzeć. Nie urazi się zapewne, że się na swój chleb puszcza; Matki powinność nie brać, ale dawać dzieciom, niechże y nam na wyprawę swe oślatnie da błogosławieństwo; a gdy ie odmówi? każde liczne zgromadzenie ludzi składa Kościół, Rzeczpospolita będąc tem zgromadzeniem wolnem; więc namoc i prawo stanowienia Naywyższego czci publiczney Ministra. Na kogo zaś ten wybór zgodniej paść może, eżeli nie na Vice-Reja, którego gorliwość o dobro świeckie i Duchowne

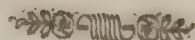


Narodu tak powszechnie jest znana? którego ulubieńszym iezcze czyni związek krwi z Naylepszym Królem, a z Królem który stanowiąc będzie Epokę najwyższej szczęśliwości i Sławy Narodu Polskiego. Byłby to krok godny teraźniejszych światłych Prawodawców; co za chwała dla nich wwiekopomney pamięci, że im kray był winien uwolnienie swe od podległości fizycznej i moralney. Lecz powróćmy do Autora naszego; oto błogosławią go biedni Plebani, że z zbytków ich współ-towarzyszów radzi lepiej ich opatrzyć; iakoż przystoynność i słuszność każą, aby stan Duchowny, a mianowicie pracowity uczciwe miał życie. Pozwolisz tedy J.W. Autorze, żebym Plebanów, aby więcej mieli sposobność czynienia dobrze nie-szczęśliwym, do 3000 Zł. powiększył dochod. Wszakże się przy nich pożywią siostrzyczki, siostrzeniczki, bra-





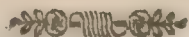
towe, krewne. &c. trzebaż im i gos-  
pola skrzętney i zabawney. Maż Du-  
chowny pracujący około pocieszenia  
chorych lub zmartwionych owieczek  
bydź bez pocieszycielki i lubey To-  
warzyski w domu? Ustawy kościelne  
odsunęły Duchownych niebacznie,  
bo przeciwko układowi natury, od nay-  
słodszych z płcią piękną związków.  
Nie mają więc rozkoszy widzieć się  
odradzających w krwie swojej, nie-  
fyszą pieszczonogo imienia Oycy, ani  
słodkiego nazwiska córki lub syna  
wymawiać otworcia nie mogą. Ale  
przyrodzenie, mszcząc się swej krzy-  
wdy, odzywa się w nich mocniey, niż  
śluby płocho poprzyśiężone; dość  
bowiem skrzętne około rozkrze-  
wieniu rudu człowieczego, na wię-  
kszą chwałę Boga y Oyczyzny po-  
żytek, *in cognito* pracują. Ile zaś chu-  
de fary Ci dają błogosławieństw, ty-  
le na Cię tłuste prałaty rzucają zło-



rzeczeń; iedni cię nazywają odszcze-  
pieńcem, drudzy Bożnikiem a inni  
wcale Ateuszem, co? mówią mniej  
światli, chceć nas znosić albo przy-  
muszyć do podatków, iest to święte  
obalać ołtarze. Masz tego małą pro-  
bkę w liście mniemanego Plebana; a  
lubo odpowiedź Twoią pod tytułem  
*Respons na List Plebana pod płaszczy-  
kiem Kanonika*, nie tylko zupełnie go  
zgasiła, ale i na śmiech u Publiczności  
świeckiey wystawiła; iednak, gdy żar-  
ty i dowcipne uczynki może niekaż-  
dego przekonaly; dodam więc nie-  
które uwagi zasadzające się na ukła-  
dach powszechnych.

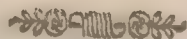
*Dodatek do Odpowiedzi na List Ple-  
bana.*

W względzie dwójakim Ducho-  
wienstwo Polskie uważać należy; wyż-  
sze iak Obywatelów w obrady publi-  
czne przez ustawy krajowe wchodzą-



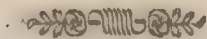
dzących, a niższe iak flug płatnych od Oycyzny. Pierwsi iako czątką poważna Narodu zbogaceni z uszkodzeniem powszechności i zaszczytami naywyższemi Rządu Prerogatywami nad wolę Ewangelii świętey, niepowinniż publicznych znosić ciężarów dla ogólney obrony? a zwłaszcza że ich te znaczne, które posiadają Dobra, nie niekosztują, będąc nader szczodrym Oycyzny darem; drudzy iako fludzy nad potrzebę kraiu rozmnożeni, mniej przeto użyteczni, niepilnujący powinności, które im pierwiastkowe ich ustanowienie wyznaczyło, niemogąż bydź zniesieni lub w liczbie zmniejszeni?

Rzucenie oka na początek Duchowieństwa, na iego zpanoszenie, i rozkrzewienie, o tem lepiej przekonającego. Religia nie jest wieczna, iak twierdzi list Plebana, bo ludzie nie są odwieczni. Uczy dostatecznie Histo-



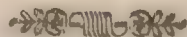
rya, iak się Religia Chrześcijańska w Polsce rozkrzewiła; wiadomo że skoro tu zawitała, Rzym mając zawsze za cel rozciągnięcie panowania swego, przysyłał swą Milicyą Duchowną na podbicie sobie umysłów i korzystania z prostoty Narodów. Na czele iey bywał mnich iaki zawołany lub Biskup otoczonym orszakiem Synowców, Sieńszczyńców, lub S. n. Ci przy rozterkach zdarzających się przy odmianie rządu, i wprowadzaniu nowey Religii, wszelką znaydywali łatwość przywłaszczenia sobie łupów dawnych ołtarzów. Szrodki, których używali ci przychodnie częstokroć przewrotni i tchnący duchem swego Narodu w zamiarze nabycia dóbr, bogactw i powagi, nie były zawsze znaczone piętnem świętey Ewangelii; ich hasłem było prześladować Pogan i ich majątki dla Kościoła czyli dla siebie zabierać. Zabobon który w pierwiast-



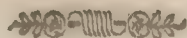


kach Religii daleko był ciemniejszy, ile że jeszcze bardziey tchnął duchem bałwochwaltwa, stanowił fundusze duchowne, wyznaczał włości rozciągłe w Imię Boga dobroci Różnowiercom wydarte, i podawał wielkie dostatki w ręce tego Duchowieństwa. Zbogacane tym sposobem i oświecześniejsze na ten czas od reszty Barbarzyńskiego Narodu, stawało się samowładnym Xiążętom potrzebne, bądź dla uiazmienia Hord innych przez Krucyaty na nie sprowadzone, bądź też na upokorzenie dumnych Sasiadów już Chreścian za pomocą piotunów Watykanu, których bywało konduktorem, albo bądź na koniec do rad, które jak wiadomo z Historyi nie raz Rzeczpospolitą za wichrzyły Nie przestawało na tym Duchowieństwo dawniey chytre i podstępne, kłóciło domy Xiążąt, zapalało częstokroć pożar wojny między Sasiadami,

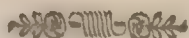
a zawsze



a zawsze końcem korzystania z biedy i ucisku publicznego. Tym sposobem urosła Duchownych powaga, a potym i przemoc; tak dalece, że i własnym Panom, co ich zbogacili hoynie, nie przepuścili; osłabionym bowiem klęskami kraioweni podług upodobania swego przepisywali Prawa, i przy każdej okolicznosci nieomieszkali z nich się bogacić. Otóż to zrzodziło zkąd te wielkie Dobra w przeciągu tyle wieków na Duchowieństwo spłynęły, a pobożność zaboronna do tych czas ie z szkodą Publiczności pomnaża. Bicie Narodów, lub uciemieżyciele ludu swego naywięcey dla Duchownych zostawili funduszków. Takich Tyranów dosyć było w Polszcze, a ci czuiąc przy zgonie zgrzyzoły sumienia, rozumieli się poiednać z Niebem za pośrednictwem Duchownych mieniących się Pełnomocnikami Jego. Ztąd poszły

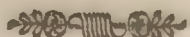


Biskupstwa, Kapituły, Klasztory bogate, i Kościoły wznaczone fundusze opatrzone; co więc wieki ciemne na kłótnie fanatyzmem i zabobonnością Duchowieństwu nienawaznie dały, to wiek ośmiasty oświecony prawdziwej Filozofii światłem odebrać im powinien i do masy powszechnej bogactwa Narodowych przyłączyć. Tak rząd każdy światły czyni; tak sobie postępuje Cesarz Chrześcijański; do tych się kroków już bierą sąsiedzkie Rzymu Mocarstwa; a Polacy, gdy idzie, aby zyskowne dla kraju udzielać urządzenia, mająż byćż zawsze ostatni? Pytam się, czy Rzeczpospolita ma Prawo znosić czyli zmniejszyć liczbę swych Urzędników, gdyby ich mnogość nad potrzebę Stanu się rozmnożyła? któż o tem aby powątpi? a mianowicie, gdy przezto Towarzystwo utracą ręce lub głowy, któreby zyskowniej mogły byćż u-

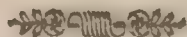


żyte do prac i zatrudnień innego rodzaju; toż samo więc można mówić i o Duchowieństwie; jego bowiem członki, którym Rząd powierzył oświecenie ludu i wykonywanie obrządków czci publicznej, mają byćż uważane, iako ludzie pełniący funkcje publiczne imieniem najwyższej władzy, a za tem iako flugi płatne Rzeczypospolitey. A że ci Mandatarysze Stanu, źle pełnią na sobie włożone obowiązki, które im dawniej kazały nawracać Pogan, a teraz oświecać Pospólstwo; widzimy bowiem, iż to w Polsce ludzką tylko postawą od nierozumnych się różni zwierząt, że jest bałwochwalne w ostatnim stopniu, że wszystko zwala na Boga, od którego nieustannych chce cudów; bo czy źle czy dobrze chłop zaorał; czy czczem czy pełnem zasiał ziarnem, mówi zawsze, *kiedy Bóg ma dać urodzaj, to da, ia*

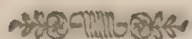




*to nie potrafię* — otoż takie skutki bałamutney nauki Duchownych; iakoby naywyższą Opatrzność nieobdarzyła człowieka rozumem i przemyślem, aby y naturę ożyźnił i iey płody doskonalił; a że Duchowieństwo zatopione w rokoszach, i zbyt-kach źle nawet się modliło, bo niezliczone plagi kray dręczyły i na brzegu przepaści go stawiają; doświadczamyż więc, ieżeli pośły iego nie będą skuteczniejsze, tym końcem bądźmy oszczędneimi szpiżarni iego szafarzami, udzielimy z niey głodniejszey klasie naiemnikom, aby ta ocaliła kray, nas samych, tudzież resztę bogactw i swobod Duchowieństwa. Miłość nareszcie dla Braci naszych, dla Oyców Duchownych po nas wymaga, abyśmy im odebrali wieczney ich zguby narzędzia, to jest: bogactwa; wszak nauczyciel Chrystus, którego są Apostołami, a zatym i naśladowca-



mi być powinni, wyraźnie powiedziać, że: *łatwiej przedrzeć się wielbładowi przez uszko igielne, niż bogaczowi do Nieba.* Te tak mocne powody nieupoważniają Rządu do poprawienia nadużyciów (abusus) zagęszczonych w flugach swoich? albo też do zwinienia ich części, mianowicie że ich poczet nad to wielki sprzeciwia się zupełnie zamiarowi ich ustanowienia. Niezmiernie rozmnóżone Duchowieństwo nie będzie mogło dłużej utrzymywać kredytu i powagi swojej, chyba za pośrednictwem niewiadomości i zaboronu, które do tych czas iego Ministerium świętym i potrzebnym wystawiały; więc zamiast dopełnienia przeznaczenia swego, które jest lud oświecać, interessem będzie duchownych, trzymać go zawsze w ciemności lub w Labiryncie nauk niedościgłych; albo go nikiemnie wymyśl-



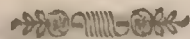
nemi postrachy lub zabobonnemi  
mamić obrządkami.

Nakoniec Religia czyła i prosta,  
iaka jest nasza, mało potrzebuie Mi-  
nistrów, ale Ministrów do niey po-  
dobnych.

Jak zaś daleko Duchowieństwo ni-  
niejsze, od świętey pierwiastkowej  
zboczyło Religii, okazuie nauka chry-  
stusa następująca.

*Wypis krótki nauki danej Apostołom  
przez Prawodawcę naszego, wyjęty  
z Pisma Świętego.*

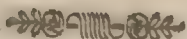
Po prawidłach powszechnych, któ-  
re Chrystus dał swym Uczniom, iak  
sobie na świecie postępować mieli, u-  
siłował w nich szczególną wpoić po-  
korę, iako cnotę, któraby ich wszę-  
dzie miłemi uczyniła; mówił im tym  
końcem: „gdy wam kto da policzek



„ziedney strony; nadstawcie skwapli-  
„wie drugiey (\*). Nieprawuycie się,  
„bo was zniszczą Prawnicy; dajcie,  
„gdy was kto o co prosić będzie,  
„nieodmowcie nic z tego co posiada-  
„cie; gdy to co wam zalegam pełnić  
„będziecie, nie trzeba wam będzie  
„ani pieniędzy ani opatrzenia. Tu  
mówi Jezus o Raju, czyli Niebie; nie  
czyni iednak opisania jego; ale żeby  
się tam dostać, trzeba być więcej  
niż człowiekiem. Nakazuje bowiem  
„iż kochać trzeba swych, nieprzyja-  
„ciół, oddawać dobre za złe, niepa-  
„miętać największych krzywd, bło-  
„gosławić rękę, która bije, nie wy-  
„mówić próżnego słowa, gdyż ie-  
„dno do piekła wtracić może; miey-  
„cie twarz wesolą; gdy wam głód do-

(\*) Choć to ma być sekret: pozyskania nie-  
ba, gdyby iednak tego przepisu Ewangeliczne-  
go Orliey się trzymał, nieochybnieby z Regi-  
mentu był wypędzony.

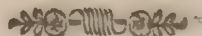




„kuczy, życie bez troskliwości na  
 „przyszłość; niezbieraycie skarbów,  
 „żebyście gniewu Oycy mego na sie-  
 „bie nieściągnęli; niemyślcie o dniu  
 „iutrzejszym, życie na los iak ptaki,  
 „co ani sieją ani zbierają; oderwycie  
 „się od wszystkich rzeczy ziemskich, a  
 „szukaycie tylko królestwa wieczne-  
 „go. Niesądźcie nikogo, niepotę-  
 „piaycie waszych Panów; nie mie-  
 „szaycie się do rządu; mój morał  
 „surowy i trudny, ale droga szeroka  
 „prowadzi do zguby &c.

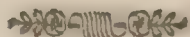
Otoż to zwięzły zbiór przepisu,  
 który Prawodawca nasz dał Aposto-  
 łom wysyłając ich na świat.

Szczególne poważania powzięte z  
 wychowaniem dla Stanu Duchowne-  
 go, nie pozwala mi porównać nauki  
 Zbawiciela, z ninieyszymi Apostoła-  
 mi, gdyż się nad to wielkiego ztąd o-  
 bawiam wrażenia.



Niech sobie każdy ciągnie Para-  
 llelę, i podług swego przekonania są-  
 dzi. — Co domnie powtarzam, com  
 wyżej wnosił, że ponieważ Pobo-  
 żność źle zrozumiana przelała bo-  
 gaćstwa kraiu w ręce Duchownych,  
 a te zbiory częstokroć świątobliwym  
 podstępem mnożone, oderwane są od  
 ogólnego krążenia, zostając w stanie  
 ludzi nigdy niewygaśłych; więc Rząd  
 nie tylko może, ale i powinien dla do-  
 bra powszechnego zatamować ła-  
 twość, którą ma ta nieśmiertelna fa-  
 milia gromadzenia bogactw; ile że  
 oderwanie ich od masy całej niszczy  
 przemysł, i wstrzymuje Emulacyą.

Jest na koniec przeciwko porząd-  
 kowi rzeczy, aby kościół czyli Xię-  
 ża, których szczególny ma być za-  
 miar zatrudniać się Niebem, trzyma-  
 li oddzielne dobra od tych, które  
 reszta posiada Obywatelow; przeto  
 idąc za przykładem Państw innych

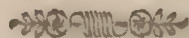


przywóiciei dalekoby było członkom Duchowieństwa, iako urzędnikom publicznym, pewną wyznaczyć płacę. Jest oraz ważnymi dla Rządu obiektem aby, ile możności zmniejszyć liczbę swych Mandataryuszów, aby przez to posolgowal ludowi, co nadto wielu poświęconych żywi próżniaków, śmiejących się z prośoty iego. Rzeczpospolita samo-władna Pani obraz Bostwa powinna naśladować tę najwyższą Istotę, która małą liczbą czynników (*Agens*) największe działa skutki, i rządzi z światem zachowując wieczny porządek natury.

#### INNE NIEZAWODNE ZRZODŁA ZBOGACENIA KRAIU.

##### *Pierwsze Zrządło.*

Rządny gospodarz stara się powiększać dochody w pomiar wydatków swoich; toż samo czynić powinna

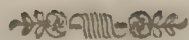


Rzeczpospolita, której na porządzenie, i utrzymywanie wojska znaczne przybyły nakłady.

Ziemia iedynem jest rzrodłem bogactw; bo iey płody rozmaite są miane szczególnie za istotne bogactwa; a że te skarby mnożą się w pomiar rąk pracowitych; więc rośtropność i własny interes radzą, aby ile możności, ich powiększyć liczbę, a tym bardziej że żaden Naród nie był szczęśliwym, ani bogatym, ani mocnym, gdy u niego nie kwitnęło rolnictwo.

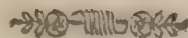
Wszystkie przeto ustawy krajowe do tego celu zmierzać powinny, aby do iak naydoskonalszego stopnia sztukę mnożenia tworów ziemskich przyprowadzić. Tym końcem znieść koniecznie należy to prawo za czasów barbarzyńskich i ciemnych ustanowione, a odsuwające Mieszczan i nieszlachtę od nabycia Dóbr Ziemskich. Wam światli Prawodawcy ni-



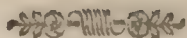


nieyfi zostawiony ten zaszczyt, który wasze i nieśmiertelnie-lmiona, abyście ten starodawny niewiadomych Ojców waszych kołos, a na gliniannych tylko przesądu stojący nogach, obalili. Wszakże wszyscy ludzie do ziemi mają prawo; wszyscy z niej żyją, a coż iey wszyscy uprawiać nie mają?

Jeżeli was o tey niemyłney prawdzie przekonać można, że kwitnące i wydoskonalone Ziemianstwo iest zasadą szczęśliwości i mocy Narodów, zapewne nowym prawem, co będzie oznaką światła waszego, każdego stanu ludzi do niego wezwiecie; a gdy to nastąpi, cała ogólnosc bogactw Narodowych w lat kilkanaście się podwoi. Kupcy z bogaceni handlem nabędą włości; ich to iest celem ulubionym, bo przeznaczeniem każdego człowieka iest uprawianie roli; włożą w nią znaczne nakłady i w dwóynasob iey pomnożą płody.



W mieyscach zręcznych zaprowadzą pierwszej potrzeby rękodzieła; a przez to zostaną w kraju pieniądze, które przedtym wychodziły za granicę. Zbiegać się będą hurmem pod słodkie Panowanie Polskie z stron nayoddalniejszych Cudzoziemcy; wniosą kapitały, przemysł i pracowitość; powiększy się ludność, konsumcya, handel wewnętrzny, dóbr wartość, a z tym i ogólne Narodu bogactwa. Powtarzam ieszcze; gdyby to zbawienne uchwalono. Prawo, lasy nasze nieprzedarte obróciłyby się wkrótce w błonie i niwy okiem nieprzezyrane; bagna i topieliska teraz zaraz tylko wyparujące, stanęłyby się kwiecistemi łąkami, stada bydła niezliczone żywącemi. Ale chcąc wyliczyć korzyści dla kraju ztąd wyniknąć mogące, trzebaby wielką napisać książkę: czego ninieyż nie niepozwalają okoliczności.

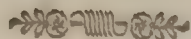


## DRUGIE ZRZODŁO.

### *Uwolnienie Poddanych.*

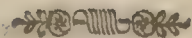
Jako wolne nabycie przez kogokolwiek Dóbr Ziemskich przyłoży się do bogactw Narodowych, tak uwolnienie Poddanych równe kraiowi przyniesie korzyści; ale iakże to obalić Bożyszcze, które przesady i okrucieństwo wieków poświęciły? Nieprzylączę tu powodów, dla których by koniecznie Poddanstwo znieść należało; odsyłam do Pisin w tej materii wyszłych; między któremi szacowna książeczka o *Poddanych Polskich* ważne daje pobudki do tego. Położę tu szczególnie uwagi, które mi się ieszcze czytać niezdarzyło.

Różne są zdania o początku niewolnictwa czyli Poddanstwa; zdaie się powszechnie, że okrucieństwo ziedney a słabość z drugiej strony pierwsze mu dały iestostwo, a gdy się w tej



mierze radzę dzieiow Narodu, przekonywam się, że nie z brańcow wojennych Polskie się rozkrzewiło poddaństwo, ale raczey początek swoy wzięło z dzikości i lenistwa narodu bitnego, który zajęty łupieztwem i boiem, a gardząc pracą i życiem spokojnym, przymusił lud pokonany do pracowania koło roli końcem opatrzenia żywnością zwycięzcy swego. Ci Barbarzyńcy nadużywając praw zwycięzstwa mieli tych osadników za własność swoją i przywiązali ich do ziemi, którą uprawiać musieli. Z czasem to nadużycie prawem upoważnione zostało. Ale każdy bezstronny pozna, że to prawo nie ludzkie okrutna pisała niesprawiedliwość. Zaden związek człowieka z podobnemi sobie, nie może mu dać własności innego człowieka. Wszystkie bowiem względy, między częstkami szczególni rodu ludzkiego, równość ich praw





dowodzą, a tę gwałt mocniejszego nad słabszym bezkarnie nadweręża.

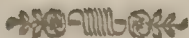
Poiąć mi trudno, iakimi sposobami człowiek podbił sobie człowieka, tak dalece, że się stał Panem życia i osoby jego; czego żadne zwierze z swym nie czyni rodzaiem. Dziwi mnie więc to upodlenie rodu naszego, że ludzie, na których wszystko, co ich otacza, woła, że są wolnemi, iak ptaki na powietrzu, znoszą tak długo to iarczmo z hańbą człowieczeństwa. Każdy technący cokolwiek ludzkością uczuie nieprawość tego zwyczaju, który nie tylko ogołaca z wszelkiej własności część najpracowitszą y najużyteczniejszą Narodu, ale się i sprzeciwia szczęśliwości kraiu, który go cierpi do tych czas. Dla przekonania się o tem; uważajmy, co za różnica kraiów, gdzie nieznają poddaństwa, od naszego? Patrzymy iak szczęśliwy już zrządziła

skutek



skutek wolność przez niektórych Dziedziców dana poddanym swoim. Obawiać się nie należy, aby poddani uwolnieni nierozsypali się po Kraiu, lub z niego wcale nie wyszli, (lubo kupami, iakom oczywistym był tego świadkiem do sąsiadów wychodzą, gdzie y sprawiedliwość y wszelkie znajdują wsparcie) owszem się bardziej do niego przywiążą, mogąc go już w ten czas swą Ojczyzną nazywać, którąby nad naywyżniejsze światu przekładali Kraie. Wszak Lapończyk kocha swą ziemię, choć w okropnym leży klimacie; zapewne Polacy podmiłszą wychowani strefą niepomyślą Kray swoy porzucać; chyba gdy rząd srogi uczyni im nienawistnemi hojne natury dobrodzieystwa. Człowiek cierpi wszystkie od Opatrzności pochodzące plagi, ale nic znosić nie lubi od podobnego sobie; jeżeli mu się na czas podda, serce iednak jego

H



oddycha rokoszem. A na ostatek wszakże człowiek nietrzyma się ziemi korzeniami; więc do gruntu nienależy, człowiek nie jest polem, ani łąką, ani bydłem; więc własnością być nie może. Gdy poddani uczują kiedy te prawdy proste na sercu każdego wyrte, zapytać się mogą swych Panów, takim Prawem ich do Dobr przywiązuja? y za swoją mają własność? już minęły te czasy, ieżeli kiedy takie były, kiedy Panowie świata w Boskie gadali Jmie — Teraz głos sprawiedliwości, głos rozumu swe założyły panowania.

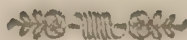
Rozbierzmy y następującą pobudkę, która równie radzi, aby znieść poddaństwo. Do czegoż jest zdolny człowiek niemający przed sobą perspektywy losu lepszego, ani nadziei wyjścia z tej klasy upodlonej przez pracę lub talent iaki;? taki człowiek mowię, tracić musi ochotę do wszy-



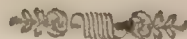
skiego a nakoniec porzuci się rozpaczy y pijaństwu. Ten biedny niewolnik przywiązany do gruntu iak bydle, nienawidzi swe iestestwo y wzdryga się swym dzieciom dać podobne; tłomi więc w sobie zapal przyrodzenia z nie małym ludności uszczerbkiem; nie ubiega się do niczego, nie mogąc się wynieść przemyśleniem mimo zdolność wrodzoną, nad rowienniki swoje, a następnie nieprzykłada się do wydoskonalenia rękodzieł, sztuk lub iakichkolwiek umiejętności. Wypływa więc ztąd, że w każdym Kraju; gdzie poddaństwo prawem umocnione, rolnictwo nikoziemne, ludność mała, rękoczynny łaknące, sztuki zeniedbane, a zatym wszyscy mieszkańcy iego w pomiernym zoftaiają stanie.

Reprezentanci Narodu! wybrańi dla polepszenia losu Ojczyzny, rozrzuwniycie się nad nędzną rolnika do-



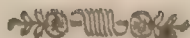


la. Wszak to jest człowiek, członek rodu waszego y wasz największy: dobroczyńca; bo jakieżby bez niego wasze było iestestwo? Stanie Rycerski słuchay głosu natury, którą groźnie woła na ciebie. „Nieszczęsny człowiecze! zacoż gnębisz podobnego tobie? jakże wyobrażenie Stwórcy śmiesz w nim znieważać? wszak to twój Brat, jedna krew w jego się toczy żyłach; nie był żeś w przod chłopem, nimeś został szlachcicem? a tym nie jednego uczyniły zbrodnie, rozboie, mordy y łupieztwa.,, O prawodawcy, którym Sława wieczną już gotuje nadgrode, jeżeli prawdziwie dobro Kraiu kochacie, uznajcie swą powinnością poddaństwo z pod iarżma wielu tyranów uwolnić, a doświadczyć, iż niebawem to wynidzie na dobro wszelkie przechodzące nadzieje. Ustanowiliście wojsko; najsilniejsza część jego z stanu rolni-



czego ludzi składać się będzie: wymagać od nich będziecie mężstwa y odwagi; a któryż kiedy niewolnik te posia- dał duszy własności? jakież ci żołnierze mieć będą pobudki bronięcia Ojczyzny, kiedy w niej najsroższą znajdują Tyrankę? owszem bez odporu przejdą na stronę pierwszego nieprzyjaciela; gdyż rząd jakikolwiek ich osłodzi niedolę. A broń Boże, żeby na swych uciemiężycielów niepodniesli oręża.

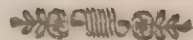
Raptowne wprowadzie uwolnienie Poddaństwa jeszcze nieoświeconego; mogłoby niektóre zrzadzić nieprzyzwoitości, oddając Towarzystwu wolne członki, ale żadnych, prócz osobliwych, nie mające własności. Dwa są jednak środki pewne do zapobieżenia temu; albo niech im Dziedzice ułapią grunt wieczyście z potrzebami do uprawienia onego narzędziami, za stosowną do wartości sum-



inę coroczną, albo też niech ich Panowie swemi zrobią arendarzami, dawszy im sprzęty do uprawy należne, pod pewnemi warunkami, a jedno y drugie nieskończenie się do publiczney się przyłoży szczęśliwości.

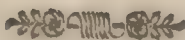
### REKODZIELA.

Jak sztuka mnożenia płodów ziemskich jest pierwszą zasadą bogactw Kraju, tak wyrabianie onych na konieczne potrzeby równie powszechną stanowi szczęśliwość. Co gdy tak jest; Rząd rękodzieła wspierać y zachęcać powinien. Do tych czas skarb publiczny na mniej potrzebne objekta łożył zbywające pieniądze; lecz odgłos nieukontentowania sprawi bezwątpienia, iż z większą bacnością rozrządzony będzie. Spodziewać się nale-



ży, iż się jakimi ważnemi zajmie przedsięwzięciami. Takie jest warzenie lub szukanie soli, za którą Sądzi tak znaczny z nas ciągną podatek, gwałcąc uroczyste Traktatow obowiązki; o których przynajmniej dotrzymywanie wzmocniona Rzeczpospolita dopomnieć się będzie mogła. Fabryki niemniej jej uwagę na siebie obrotićby powinny; nim zaś będzie w stanie znaczne przykładem Państw innych wyznaczyć summy na wprowadzenie rękodzieł potrzebnych, starać się tym czasem będzie, ile od niej zależy, do nich szczególne zachęcić osoby. Mamy już piękne fabryki w Kraju, ale te upadać lub łaknąć muszą, gdyż na towary swoje dla mnostwa z za granicy sprowadzonych tegoż gatunku, odbycia nie mają. Godziłoby się brać przykład od Sąsiadow naszych, a mianowicie od Południowego, który od towarow Polskich do Gallicyi wpro-

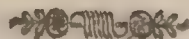




wadzonych do 60. procentów Cła wy-  
ciąga. To się dzieje przeciwko umó-  
wie Traktatowej nawet z skorami  
wyprawionemi z niezmierną szkodą  
fabryki w Korcu ustanowionej; a ta  
tym bardziey upadać musi, że skory-  
serowe prawie wszystkie idą za grani-  
cę dla Cła małego, a my znowu wy-  
prawne drogo odkupywać musimy.

Godny Dziedzic tegoż Miasta Kor-  
ca, któregoby rządzą Policią y ro-  
stropne ustawy wszystkie Miasta Pro-  
wincjonalne naśladować mogły, w  
prowadził znacznym kosztem fabrykę  
wybornego Fajansu Krajowego, y w  
niczem Angielskiemu nieustępujące-  
go, y ta w łaknącym jest stanie, bo  
weyściu obcego podwyższeniem Cła  
nie zatamowano.

Do Niemierowa, za skutecznym  
Dziedzica wsparciem, śliczną wprowa-  
dził fabrykę Cycu Pan Müller Cudzo-  
ziemiec do naywiększych zdolny



przedsięwzięciow; dostarcza już bar-  
dzo wiele tego towaru tak powszech-  
nie używanego, a przeto znaczne w  
Kraju zatrzymuje pieniądze; na  
tym zaś większe u Rządu ten ba-  
czny Fabrykant zasługuje względy, iż  
w niej już zatrudnia do 400 osob, a  
naywięcej młodych Żydowek, które  
przyzwyczajone do próżnowania cięż-  
żarem były dla Powszechności. Za-  
świadczy tę prawdę sam NAYIAŚNIEY-  
SZY MONARCHA, który tam będąc  
przytomny, zdziwił się nad ich zrę-  
cznością w naydelikatniejszych robo-  
tach. Pokazuje więc jak użytecznym  
ten lud do tych próżniacki bydź mo-  
że dla Kraju. Jest przeto własnym  
Rządu interessem wesprzeć tę fabrykę,  
która w przyszłości daleko obfitsze  
wyda owoce. A lubo pieniądze  
nie potrzebuje pomocy będąc do-  
syć zasiloną przez JW. Wincentego  
Potockiego Podkomorzego Koronne-



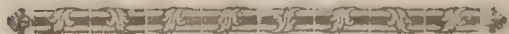
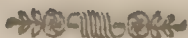
go, jednakby się Rzeczpospolita wiele do jej przyłożyła rozkrzewienia, gdyby Konstytucyą wszystkie narzędzia i warsztaty w Kraju się wygotować nie mogące, tudzież wszelkie potrzeby, jako to: materiały, farby, bawełnę, kartuny serowe, ile że się te w pomiar odbytu przez niedostatki Przędek tu tkąć jeszcze nie mogą; słowem wszystko co z za granicę też fabryka sprowadzać musi, od opłacenia Cła uwolniła; jako też, żeby towary w niej wyrobione *transito*, groblowego, mostowego po Kraju rozwożone, ani Cła, gdy do tego przyjdzie, że za granicę wychodzić będą, do pewnego czasu nie płaciły. Które Dobrodzieystwa, naylepsze y nayrzęczniey przez Kommissyą Skarbową mogące bydź urządzone, równie y na inne podobne fabryki rozciągnąćby należało. Takie są JW. Ignacego Działyńskiego Wojewodzica Kaliskiego,



który umyślnie dla różnych rękodzieł na granicy Pruskiej założył Miasto Dobrzyń, dokąd ściągają rękodzielników, znaczniemi ich wspiera summami, y wszelkie wolności y wygody im daje; wprowadził tam świeżo wielkim kosztem y fabrykę Cynu, obiecującą wiele na potym korzyści.

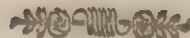




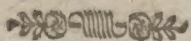


## Do Stanów.

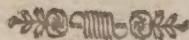
KRÓLU! szczęśliwość Twoja jest nie oddzielna od pomysłności Narodu! ale ten częstokroć swych własnych nie zna interesów; związki y zamiary Państw najlepiej Panującym być mogą wiadome; Kieruj więc tak obradami publicznymi, już to powagą, już przekonaniem, aby się z układem Politycznym Europy zgadzały. Poważny Senat pomaj, że interes ludu, jest oraz Twoim interessem; wielkość Tronu y Twoja jest niczem, gdy od narowu Pana, lub od uprzedzoney zawisła wielość, utrzymuj więc wagę między Tronem y Narodem, aby pierwszemu nieubliżyć, a drugiego nieskrzywdzić. — Wybrani Mężowie, co przyszły Narodu Polskiego los stanowiącie większością, pamiętajcie zawsze, że wszyscy Obywatele równie są interesowani do utrzymywania wolności; wszelkie różnice urzędów lub zaszczytów niknąć



powinny, gdy idzie o obiekt tak ważny, bo stanowiący całego szczęśliwość Narodu. Niech was odgłos *Patryotyzmu* za daleko niezapędza; nauczyło was doświadczenie, że częstokroć własny interes, duma y złość osobista tego zażywają hała, aby pod zastoną jego uchylać Panującemu, i ustawy nayszbawienniejsze obalać, jedynie końcem korzystania z anarchii y łupów Kraiowych. Prawdziwy *Patryotyzm* innąznaczony cechą; żadną się nie powoduje namiętnością y podłym się brzydzi interessem; zgłębiajcie źródło waszey troskliwości y boiaźni. — Miłość złota, honorow y przodkowaniu dobrych nie czyni Obywatelów. — Wolność na szufności zagruntować się tylko może, a sama cnota odważnie iey bronić; zostawcie niesprawiedliwym Despotom płochą y nikczemną sławę podbicia Narodów, y wylewania strumieniami krwi ludzkiej; jednych wielkość przywali; drugich albo niesprawiedliwa zgubi wojna, albo ogromne woysko, które utrzymują, zniszczy nakoniec. Prześlawajcie na dobrodziejstwach, które wam płodna ziemia obficie wydaie, a strzeżcie



się je niszczyć wojną zaczepną, która najsłabszych Mocarstw potęgę nurtuje. — Umacniajcie się nieznacznie w iedności y pokoju, a przydzie ten czas, że równie z innemi Państwami los Europy stanowić będziecie. Ta Epoka już się zbliża. Kochajcie mądrość y poważajcie rozum. — poprawiajcie bez ubliżenia Stanowi któremu układ rządu; znieście barbarzyńskie, ciemnie lub sprzeciwiające się prawa; oddajcie sprawiedliwość Wielkiemu Mężowi Zamoyjskiemu, który pracowicie Zbior Praw stosownych ułożył. — Ceńcie to Dzieło, iako mogące się do ogólnej przyłożyć szczęśliwości. — Zwiążcie na zawsze ręce okrutnej mocy samowładnej; Nie zasypiajcie nigdy w bezpieczeństwie; Duma zawsze czuwa, aby na was włożyć mogła kajdany — obawiajcie się zbytku szkodliwego obyczajom y wolności — a bojcie się jeszcze bardziey skutkow Fanatyzmu Duchownego y politycznego; — cierpcie bez różnicy wszystkie Religie, gdy ich wyznawcy są dobrymi Obywatelami; pomijając, że wszyscy ludzie są Bracia członkami Towarzystwa, y że ich trefu-



nek różnowiercami uczynił — upokorcie ich Tyranów, y dajcie wsparcie niewinności zgnębionej. Pozwolicie myśleć, pisać y drukować bez ograniczenia; złe pisma pogardą publiczną ukarane będą, a dobre coraz daley światło rozszerzą. Na ten czas Polska szczęśliwa stanie się wzorem Narodów, y siedliskiem świętej wolności, pod obronę której lud uciśniony z całego ziemi okręgu zbiegać się będzie.





2  
8

9



2

L

Georh. Toler  
102.

